

# PASSA

## TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

22 kwietnia 2021 czasopismo bezpłatne Nr 16 (1056)

www.passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU!

ISSN 1640-405X

**BIURO KUCHAREK SZEŚĆ**



Zamów on-line na [www.kucharekszesc.pl](http://www.kucharekszesc.pl)

Zamów telefonicznie (22) 855 00 55



### Polska jak Lesznowola!



Czyt. str. 7

FOTO BOGUSŁAW LASOCKI



Czyt. str. 8

# Nie szkodzić przyrodzie...

### „Maciejka“ już otwarta!



Czyt. str. 4

### Wyścigi w czasach PRL



Czyt. str. 10

### Z Ursynowa do Wawra?



Czyt. str. 6

# Zdrajca? Czasem to brzmi dumnie...



że Balcerowicza oczarował neoliberalizm, a Kołodkę nie. Zapewne dlatego temu drugiemu przychodzi oceniać polską gospodarkę wedle wszelkich możliwych kryteriów i ten był wicepremier stwierdza, iż jej obecny stan nie jest zły. A skoro mówi to ekonomista w najmniejszym nawet stopniu niezwiązany z obozem władzy, to chyba można mu wierzyć?

Grzegorz Kołodko, zatrudniony teraz w Akademii Leona Koźmińskiego, swego czasu wykładał m. in. na Uniwersytecie Yale, na UCLA (University California Los Angeles) i na Uniwersytecie Illinois. Jest człowiekiem, który poznał blisko 200 krajów i – co ciekawe – napisał 50 książek oraz ukończył 50 biegów maratońskich. Odczuł na własnej skórze, czym jest gospodarka w warunkach tzw. nominalnego socjalizmu, a czym wolny rynek w jego najróżniejszych postaciach. Rozpisuję się tak o naszym sąsiedzie z pobliskiej Lesznawoli, bo dziś warto wiedzieć, kto jest naprawdę ekspertem w określonej specjalności, a kto dyletantem, któremu – mimo to – państwo polskie powierza wykonanie fachowych zadań i, co gorsza, przeczeka na to miliony złotych. Jeśli prezydent Andrzej Duda albo premier Mateusz Morawiecki, a szczególnie wicepremier Jarosław Kaczyński zapytali, kogo w tym ostatnim wypadku mam na myśli, to powiem wprost: Antoniego Macierewicza, ignorantę na niwie wypadków lotniczych, który w skali wielu lat zmarnował kupę czasu i kupę pieniędzy (państwowych, niestety) na „badanie” katastrofy smoleńskiej 2010 i w efekcie – na stworzenie z niej żenującej tragifarsy. Nawet najżyczliwsi początkowo mocodawcy pana M. teraz najwyraźniej go się wstydzą. I jakoś nikt z nich nie zapewnia już, że w rezultacie wyteżonej pracy, jaką wykonali Macierewicz i spółka, dochodzimy stopniowo do prawdy o katastrofie i lada dzień będzie można tę prawdę opinii publicznej przedstawić. Bo zamiast raportu końcowego serwuje nam się niemające nic wspólnego z logiką filmy. Tymczasem fachowy raport, firmowany autorytetem autentycznego specjalisty Macieja Laszki, samozwańczy fachowiec Antoni kazał jakby wrzucić do kosza. I wbrew temu, cośmy mogli wysłuchać z nagrań czarnej skrzynki, ktoś nadal chce nam

RYS. PETRO/AUGUST



wmówić, że przyziemienie rządowego tupolewa pod Smoleńskiem to nie był wypadek, lecz zamach. No cóż, na razie możemy mówić o zamachu, ale na zdrowy rozsądek. A w podobnym sensie wypada potraktować wyrażenia jednego z całkiem ciekawych publicystów, który nieoczekiwanie ogłosił, że tych przedstawicieli Polski, którzy się skarżą na nasze państwo w agendach Unii Europejskiej, należy otwarcie nazwać donosicielami i zdrajcami na miarę skompromitowanych przed laty targowiczów. Publicysta ten stoi murem za obecną władzą RP i broni dzisiejszych prominentów, ale chyba zapomniał, że całkiem

niedawno takimi „skarżypytami”, a nawet otwartymi przeciwnikami byli właśnie jego polityczni ulubieńcy. Tym, którzy usiłują bronić przed jawnymi wypaczeniami systemu prawa w Polsce, ów publicysta zarzuca, o dziwo – brak instynktu państwowego. A czy miała ten instynkt premier Beata Szydło, gdy dwa lata temu głosowała przeciwko ponownemu wyborowi Donalda Tuska na szefa Rady Europejskiej? Nawet zaprzyjaźniony z pisowskim rządem RP węgierski premier Viktor Orban udzielił Tuszkowi poparcia, podobnie jak zdecydowana większość elektorów – i szefowa naszego rządu musiała pogodzić się z porażką 1:27.

za wszelką cenę udowodnić, że na czele samorządu warszawskiego stoi nieudaczny? A może Morawiecki już kompletnie zapomniał, jak samochwalczo opowiadał o tym, że koronawirus został w Polsce zwalczony, by potem bynajmniej za to łgarstwo nie przeprosić? Zastanawia mnie wobec tego, jakim cudem wytrawnemu i dobrze zaznajomionemu z prawem publicystyce przychodzi nagle do głowy, by nazwać kogoś zdrajcą tylko dlatego, że ten ktoś nie jest jego politycznym idolem? I kto tym zdrajcą naprawdę jest.

Prawda jest niewątpliwie pojęciem dla wielu osób nader rozciągliwym. Wspomnianemu premierowi Morawieckiemu nie tylko przeciwnicy polityczni, lecz również sąd udowodnił, że się z nią mija w swoich wypowiedziach. Ostatnio prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zarzuca rządowi Morawieckiego, iż – mimo dramatycznej sytuacji związanej z pandemią koronawirusa – lekceważy wyśiłki stołecznego samorządu, pragnącego pomóc w jej zwalczeniu. Chodzi o to, że Warszawa – zgodnie z umową – przystąpiła do zorganizowania 13 punktów masowych szczepień, by ostatecznie zaproponowano miastu najwyżej cztery. Początkowo było nawet gorzej. Jak powiedział Trzaskowski w wywiadzie dla Onetu – „więc organizujemy w Warszawie 13 punktów, zaczynamy kupować lodówki, rekrutować ludzi, tworzyć własny system rejestracyjny, po czym premier wychodzi na konferencję i oznajmia nam, że będzie tylko jeden punkt pilotażowy...”. O co zatem tu chodzi? Czyżby jeszcze raz rząd chciał

zastanawia mnie wobec tego, jakim cudem wytrawnemu i dobrze zaznajomionemu z prawem publicystyce przychodzi nagle do głowy, by nazwać kogoś zdrajcą tylko dlatego, że ten ktoś nie jest jego politycznym idolem? I kto tym zdrajcą naprawdę jest.

**MACIEJ PETRUCZENKO**  
PASSMITA  
naczelnym@passa.waw.pl

## KROWN®

### ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE

**Kochasz swoje auto?  
Zabezpiecz je przed korozją!**

KANADYJSKIEJ  
30  
LAT  
TRADYCJI



## Prawo i my

### Korzystanie z mieszkania po rozwodzie

Jestem w trakcie rozwodu z mężem. Kupiliśmy dwupokojowe mieszkanie na kredyt, którego wysokość jest niemal równa cenie mieszkania. Nie zarabiam wystarczająco dobrze by wyprowadzić się i wynająć inny lokal. Tymczasem mąż zajął większy pokój i często zaprasza do siebie inne kobiety. Tydzień temu oświadczył, że wprowadza się do niego jego nowa partnerka i będziemy mieszkać w trójkę. Co więcej powiedział, że się pozwoli mu zająć pokój i jeżeli ja się nie wyprowadzę to on nie zamierza. Jestem już psychicznie przytłoczona tą sytuacją. Mąż zarabia naprawdę dużo i stać go na wynajęcie mieszkania i wyprowadzkę – to co robi to zwykła złośliwość. Czy faktycznie sąd może pozwolić mężowi na zamieszkiwanie nadal w naszym mieszkaniu, skoro rozwodzimy się, a męża stać zamieszkanie w innym lokalu?

Zgodnie z art. 58 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w wyroku rozwodowym sąd ma obowiązek rozstrzygnąć co do do sposobu korzystania przez małżonków ze wspólnie zajmowanego przez nich mieszkania. Co więcej wspólne mieszkanie nie oznacza, że jest to mieszkanie, które stanowi współwłasność małżonków. Może to być mieszkanie będące własnością tylko jednego z nich, a nawet osoby trzeciej (np. rodziców jednego z małżonków). Wystarczy, że małżonkowie zamieszkują wspólnie w takim lokalu. Tylko w wypadkach wyjątkowych, gdy jeden z małżonków swym rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie (np. jest osobą przemocową), sąd może nakazać jego eksmisję na żądanie drugiego małżonka.

Ustalając sposób korzystania z mieszkania sąd uwzględni wiele okoliczności, np. któremu z małżonków przysługuje tytuł prawny do lokalu, liczbę wspólnych dzieci, faktyczny sposób korzystania, styl życia każdego z małżonków.

Ustalenie sposobu korzystania ze wspólnego mieszkania oznacza przydzielenie niektórych pomieszczeń do wyłącznego użytku (np. sypialnie), a niektórych do wspólnego korzystania (np. kuchnia, łazienka). Sąd w wyroku może określić różnego rodzaju zakazy lub nakazy przy korzystaniu ze wspólnego mieszkania. Na mocy wyroku sądu rozwiedzeni małżonkowie uzyskują tytuł do korzystania z fizycznie wydzielonej części mieszkania do momentu gdy sami nie podejmą decyzji o jego opuszczeniu. Jeśli rozwiedzionemu współmałżonki nie przysługuje tytuł prawny to lokalu wówczas, po wyroku sądu, aby go z tego lokalu usunąć niezbędnym będzie wszczęcie postępowania o eksmisję. Jeśli zaś był małżonkiem jest współwłaścicielem mieszkania to niezbędnym będzie przeprowadzenie postępowania o podział majątku.

Sąd może ustalić sposób korzystania ze wspólnego mieszkania stron nie tylko w wyroku kończącym sprawę ale także w trakcie postępowania sądowego jeśli któreś z małżonków wystąpi z wnioskiem o zabezpieczenie w tym zakresie.

O sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania sąd może orzec także, gdy jedno z małżonków nie przebywa w nim tylko przejściowo, np. gdy zmuszony był je opuścić na skutek zachowania drugiego małżonka ale wyraża wolę dalszego zamieszkiwania we wspólnie zajmowanym mieszkaniu.

**Magdalena Rogalska - radca prawny**

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

WWW.KROWN.PL

WARSZAWA

☎ 782 221 220

📍 Ul. Modlińska 229

📘 /Krown Polska

📍 Al. Jerozolimskie 236

# SENIORZE!

## Zadbaj o siebie

Koronawirus jest szczególnie niebezpieczny dla seniorów i osób z chorobami towarzyszącymi.

**Seniorze! Zadbaj o siebie!**



### PAMIĘTAJ!



Zaślaniaj usta i nos w ogólnodostępnych przestrzeniach zamkniętych, w środkach komunikacji, a także wszędzie tam, gdzie zachowanie odpowiedniego dystansu nie jest możliwe.



Poproś bliskich lub sąsiadów o pomoc w sprawach takich jak zakupy, zaopatrzenie w leki, załatwienie spraw urzędowych.



Odżywiaj się zdrowo.



Nawadniaj organizm.



Często myj ręce wodą z mydłem – przez minimum 30 sekund.



Dezynfekuj ręce płynami/żelami na bazie alkoholu min. 60%.



Podczas kaszlu i kichania zakryj usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką.



Zachowuj co najmniej 1,5 m odległości od innych osób.



Unikaj dotykania oczu, nosa i ust.



**Potrzebujesz pomocy z zakupami lub opieką nad zwierzęciem?  
Zadzwoń do swojej gminy! Nie bój się prosić o pomoc!**

Jeśli masz pytania, wątpliwości,  
zadzwoń na infolinię

# 800 190 590

Sprawdzaj tylko wiarygodne  
źródła informacji



[www.gov.pl/koronawirus](http://www.gov.pl/koronawirus)



Więcej informacji na  
[www.gov.pl/stopcovid](http://www.gov.pl/stopcovid)

# Ursynowscy kolarze na podium



Czabok. Wśród elity mężczyzn trzecie miejsce wywalczył Karol Ostaszewski. W kategorii do lat 23 drugi był Konrad Czabok.

Jako junior najlepiej zaprezentował się Michał Pomorski zajmując trzecie miejsce. Piąty zaś był Iwo Pacałowski. Na uwagę zasługują także młodsze kategorie, w których zawodnicy WKK pokazali swoją dominację. W grupie juniorek młodszych druga była Hanna Mazurkiewicz, a trzecia Alicja Matuła. Wśród żaków zwyciężył Michał Struzik, a wśród młodzików najlepszy był jego brat, Aleksander Struzik. Trzecią młodziczką została Maria Ambrożkiewicz. Ponadto klub zwyciężył w klasyfikacji klubowej oraz młodzieżowej klasyfikacji klubowej.

Kolejny wyścig odbędzie się 24 kwietnia na SIXT Puchar Mazowsza MTB w podwarszawskiej Jabłonie.

**W sobotę, 10 kwietnia, odbyła się inauguracyjna edycja Pucharu Polski MTB XC w Krynicy-Zdrój. Kolarze ścigali się na wymagającej, górskiej trasie z naturalnymi przeszkodami. Na podium nie zabrakło także zawodników Warszawskiego Klubu Kolarskiego z Ursynowa.**

- Cieszę się, że zawodnicy wspieranego od lat przez Urząd Dzielnicy Ursynów klubu kolarskiego, przywieźli kolejne medale z ogólnopolskiej imprezy. W okresie pandemii koronawirusa każda informacja o bezpośredniej rywalizacji sportowej jest jak powiew normalności – mówi Paweł Zalewski, zastępca burmistrza Ursynowa.

Triumf w elicie kobiet odniosła dziewiętnastolatka, Matylda Szczecińska. Czwarte miejsce w tej samej kategorii zajęła Klaudia



# Tężnia „Maciejka” już otwarta



**Po zimowej przerwie w sobotę, 17 kwietnia, uruchomiona została tężnia w Parku im. Jana Pawła II. Przypomnijmy, to projekt z budżetu obywatelskiego, na który zgłoszono 2245 osób. Po raz pierwszy solanka popłynęła w niej 1 lipca 2020 roku. Wszystkich korzystających z tężni obowiązuje reżim sanitarny związany z pandemią COVID-19.**

Przy tężni, od strony południowej, zasadzonych zostało pięć drzew. W miejscu przedsięwzięcia powstał także nowy chodnik, łączący dwa dojścia do tężni. Tężnia czynna będzie codziennie w godz. 8.30-21.30. Za-

lecany jednorazowy seans w tężni powinien trwać do 45 min., przy czym należy zachować odległość minimum 1 metr od tarniny. Dzieci do ukończenia 10. roku życia mogą przebywać na terenie tężni wyłącznie pod opieką osób pełnoletnich.

Przeciwwskazaniem do korzystania z tężni są: stany zapalne, ostre choroby przebiegające z podwyższoną temperaturą, nadciśnienie tętnicze, choroby niewydolności krążenia, zwłaszcza u pacjentów z niskim ciśnieniem krwi, stan po świeżo przeżytym zawale mięśnia sercowego, choroby nowotworowe, zaawansowana astma oskrzelowa, po przebytej gruźlicy, nad-

wrażliwość na jod i brom oraz inne jony zawarte w solance.

Tężnia Solankowa „Maciejka” to konstrukcja drewniana o wymiarach 11 metrów długości, 1,3 metra szerokości, 3,65 metra wysokości, wypełniona gałązkami tarniny. Specjalna pompa podaje solankę o dużej zawartości jodu, która spływając z góry tworzy mgiełkę do inhalacji. Powietrze wokół tężni kiedy paruje solanka, zawiera minerały, które wspomagają odbudowę i regenerację błony śluzowej górnych dróg oddechowych. Działają one także stymulująco na pracę układu odpornościowego. Zbiornik na solankę ma pojemność 7000 m<sup>3</sup>. Solanka pochodzi z Ciechocinka.

Narodowy Spis Powszechny 2021  
to spis **bezpieczny dla seniorów!**



## Pomogą w spisie powszechnym

**Młodzieżowa Rada Dzielnicy Ursynów włącza się do akcji „Narodowy Spis Powszechny 2021 to spis bezpieczny dla seniorów!”. Na sesji we wtorek (19 kwietnia) postanowiła nie tylko pomóc swoim bliskim w wypełnieniu samospisu internetowego, ale także promować akcję wśród rówieśników. Członkowie Rady będą zachęcać do tego, aby pomagać swoim rodzicom i dziadkom w dokonaniu spisu elektronicznie, bo jest to bardzo proste i szybkie rozwiązanie. Spis powszechny trwa do 30 września.**

Narodowy Spis Powszechny 2021 jest organizowany z zachowaniem wszelkich niezbędnych procedur bezpieczeństwa. Niestety może się zdarzyć, że nieuczciwe osoby spróbują wykorzystać tę okazję i będą się podsywać pod rachimistrów, chcąc wyłudzić jakichś informacji lub pieniądze. Najbardziej narażoną na tego typu przestępstwa grupą są seniorzy, dlatego powinni jak najszybciej wywiązać się z obowiązku spisowego, robiąc to z własnej inicjatywy przez Internet lub telefonicznie.

- Chcemy pomóc naszym bliskim i znajomym seniorom wypełnić elektronicznie formularz spisu. Planujemy w tej sprawie współdziałać z Radą Seniorów naszej dzielnicy, a także myślimy o wystąpieniu z taką inicjatywą do Młodzieżowej Rady m.st. Warszawy, by namówić całą warszawską młodzież do niesienia pomocy osobom starszym – mówi Antoni Kowalski, przewodniczący MRDU. - W dobie panującej pandemii taka solidarność i życzliwość są bardzo potrzebne nam wszystkim. A poza tym takie działania pozwalają nam realizować nasze cele statutowe – dodaje.

Seniorzy mogą się spisać także w Urzędzie Dzielnicy Ursynów przy specjalnym stanowisku spisowym, ale to wiąże się z koniecznością kontaktu z urzędnikiem, a co za tym idzie zwiększa ryzyko zarażenia wirusem COVID-19. Najbezpieczniejszą i najszybszą formą jest spis internetowy. Aplikacja spisowa jest dostępna na stronie [www.spis.gov.pl](http://www.spis.gov.pl).

## Kwietniowa zbiórka krwi

**W najbliższą sobotę, 24 kwietnia, w godz. 9.00 – 14.00 na parkingu przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów odbędzie się kolejna akcja poboru krwi zorganizowana przez Klub HDK Krewki Ursynów. Krew szczególnie w czasie pandemii COVID-19 jest bezcennym darem, który może uratować komuś życie!**

Ekipa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie dołoży wszelkich starań, aby oddanie krwi w czasie pandemii było bezpieczne. Ważne jest, aby w tym szczególnym czasie stosować się do wszystkich zaleceń i nie przychodzić na zbiórkę z osobami towarzyszącymi, z objawami infekcji, jeżeli mieliście styczność z osobami, u których potwierdzono zarażenie COVID-19.

Uwaga! Ze względu na stan pandemii COVID-19 wstrzymane zostają zapisy do bazy potencjalnych dawców szpiku.



## Likwidacja zawrotki przy ul. Puławskiej

W związku z budową Południowej Obwodnicy Warszawy na odcinku od węzła „Puławska” do węzła „Lubelska”, firma Astaldi informuje, że 26 kwietnia (poniedziałek) planowane jest wprowadzenie zmian w organizacji ruchu. Zmiana polegać będzie na likwidacji zawrotki na POW przy ul. Puławskiej, czyli skierowaniu ruchu relacji zachód-północ na skrzyżowanie pod wiaduktem na ul. Puławskiej.

## Wsparcie Mokotowskiego Centrum Zdrowia Psychicznego

**Mokotowskie Centrum Zdrowia Psychicznego świadczy nieodpłatnie szereg form wsparcia dorosłym mieszkańcom Mokotowa:**

### Wsparcie Społeczne

**MOBILNY ZESPÓŁ WSPARCIA SPOŁECZNEGO** (tel. 570-971-290, pon.-pt., godz. 8-16)

Krótkoterminowe (do 3 tygodni) intensywne wsparcie psychospołeczne, prowadzone przez psychologów i pracownika socjalnego, nakierowane na wzmocnienie umiejętności korzystania z naturalnych zasobów osoby potrzebującej wsparcia. Może być udzielane w miejscu zamieszkania, w naszej siedzibie lub zdalnie.

**CENTRUM KOORDYNACJI** (tel. (22) 299-04 31, pon.-pt., godz. 8-18)

Bezpośrednie wsparcie, pomoc w rozpoznaniu i dopasowaniu oferty do potrzeb i możliwości uczestnika projektu. Opieka Koordynatora jest dostępna przez cały okres udziału w projekcie. Koordynator kieruje do grup wsparcia, mieszkań i doradcy zawodowego:

**RÓŻNE GRUPY WSPARCIA DLA UCZESTNIKÓW PROJEKTU I RODZIN**

Cykliczne, prowadzone przez psychologów i terapeutów spotkania o charakterze edukacyjnym, integracyjnym, terapeutycznym, aktywizujące, rozwijające kreatywność, a także grupy pracy z ciałem.

**MIESZKANIE CHRONIONE TRENINGOWE I MIESZKANIA PRZEJŚCIOWE**

Kilkumiesięczny pobyt w mieszkaniu treningowym celem zdobycia konkretnych umiejętności, wypracowania nawyków, postaw, niezbędnych w uzyskiwaniu niezależności.

Roczny pobyt w mieszkaniu przejściowym koncentruje się na utrzymaniu satysfakcjonującego poziomu samodzielności, rozwoju posiadanych kompetencji, wzmocniając proces zdrowienia.

**AKTYWIZACJA ZAWODOWA I TZW. DIAGNOZA FUNKCJONALNA**

Profesjonalna pomoc doradcy zawodowego oraz trenera pracy w wyborze nowego miejsca pracy w tym pomoc w pierwszych dniach zatrudnienia.

Diagnoza (ocena) funkcjonalna określająca mocne strony, będąca podstawą do planowania szczegółowego wsparcia w ramach projektu, w tym wsparcia zawodowego i współpraca z trenerem pracy.

### Wsparcie Medyczne

**PUNKTY ZGŁOSZENIOWO-KOORDYNACYJNE** (tel. (22) 840-66-44, pon.-pt., godz. 8-18)

Informacja i wstępne wsparcie terapeutyczne dostępne w godzinach 8.00-18.00 od poniedziałku do piątku. Koordynacja medycznych form pomocy psychiatrycznej: ambulatoryjnej, środowiskowej, dziennej lub szpitalnej celem ustalenia najlepszej formy wsparcia dla zgłaszających się osób.

### PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO

Zespół psychologów i lekarzy psychiatrów niosący podstawową pomoc w różnych kryzysach psychicznych.

### ZESPÓŁ LECZENIA ŚRODOWISKOWEGO (DOMOWEGO)

Długotrwałe wsparcie osób z doświadczeniem nawracających zaburzeń psychotycznych celem zapobiegania kolejnym nawrotom i hospitalizacjom z możliwością wizyt w domu.

### ODDZIAŁ DZIENNY

Program terapeutyczny wsparcia w wychodzeniu z kryzysu psychicznego poprzez uczestnictwo w kilkutygodniowym cyklu zajęć terapeutycznych, edukacyjnych, treningu umiejętności społecznych oraz umacnianiu pacjentów.

### ODDZIAŁY DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Krótkoterminowa, kompleksowa pomoc szpitalna w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia dla osób w kryzysie psychicznym.

### Pozostałe działania

#### WARSZTATY PROFILAKTYCZNO-EDUKACYJNE

Zajęcia skierowane do różnych grup zawodowych prowadzone przez osoby z doświadczeniem kryzysu psychicznego wspólnie z profesjonalistami, mające na celu przekazanie aktualnej wiedzy na temat zaburzeń psychicznych i zapobieganie stygmatyzacji oraz poprawiające kompetencje zawodowe w pracy z osobami na różnych etapach kryzysu psychicznego.

#### PARTNERSTWA LOKALNE

Współpraca ze społecznością lokalną, instytucjami, organizacjami i mieszkańcami w celu tworzenia pozytywnego klimatu pomocowego.

#### MCZP działa przy Instytucie Psychiatrii i Neurologii.

Partnerzy: Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Zaburzeniami Psychicznymi, Stowarzyszenie Integracja oraz Urząd Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy.

W ramach Mokotowskiego Centrum Zdrowia Psychicznego: świadczenia zdrowotne finansowane są przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Wsparcie społeczne realizowane jest w ramach projektu „Kompleksowe wsparcie osób z zaburzeniami i chorobami psychicznymi w dzielnicy Mokotów”. Projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego „Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

## Coś za coś...

Od 2019 r. otworzyliśmy 6 nowych stacji drugiej linii metra.

W najbliższych dwóch latach oddamy kolejnych 5.

Rozbudowa metra jest możliwa dzięki wpływom z podatków rozliczonych w Warszawie.



Warszawa dba o swoich mieszkańców.  
Ty też o nią zadbaj. Rozlicz PIT w Warszawie.



## SGH i Technikum Ekonomiczne nr 8 na rzecz edukacji

**W dniu 20 kwietnia 2021 r. Technikum Ekonomiczne nr 8 w Warszawie oraz SGH podpisały list intencyjny, w którym wyraziły wolę wzajemnej współpracy na rzecz rozwoju i edukacji młodzieży, propagowania wiedzy ekonomicznej oraz przygotowywania kadr na potrzeby polskiej nauki, gospodarki i społeczeństwa.**

Rektor SGH, prof. Piotr Wachowiak oraz dyrektor warszawskiego Technikum Ekonomicznego nr 8, dr Małgorzata Plichcińska zobowiązują się do wymiany wiedzy i doświadczeń, które przyczynią się do popularyzacji nauki i podejmowania działań edukacyjnych, a także do wzmocnienia współpracy środowiska naukowego ze szkołą oraz wzajemnej promocji.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie od lat współpracuje ze szkołami średnimi w całej Polsce w ramach tzw. Klasy Akademickiej. To dla nas bardzo ważne. Nie zamykamy edukacji ekonomicznej w murach uczelni, na zajęciach ze studentami, w naszych kolegiach i instytucjach. Wychodzimy z nią na zewnątrz, szukając instytucji, które chcą



wraz z nami wpływać na popularyzację wiedzy ekonomicznej w kraju. Otwarta edukacja to cel, który przyświeca nam od dawna. Dodatkowo zależy nam na współpracy ze społecznością lokalną i od zawsze bliskim historii SGH i naszemu sercu Mokotowem. To nie pierwszy projekt, który realizujemy z myślą o najbliższym otoczeniu uczelni. Tym bardziej cieszymy się na współpracę z nauczycielami i uczniami Technikum Ekonomicznego nr 8 w Warszawie – wyjaśnia prof. Piotr Wachowiak.

Nie od dziś wiadomo, że współpraca szkół z uczelniami przynosi wymierne efekty w nauce. Działania te nie tylko wzbogacają wiedzę uczniów, ale wpływają także na podnoszenie ich kompetencji, pozwalają na zaplanowanie dalszej ścieżki kształcenia oraz zwiększają szansę na spełnienie marzeń w przyszłości. Nasza szkoła ma na tym polu pewne doświadczenia, ale z wielką radością podpisujemy porozumienie o współpracy z najlepszą uczelnią ekonomiczną w kraju. Cieszymy się,

że nasi uczniowie będą mogli korzystać z dorobku tak znakomitej uczelni i że będziemy wspólnie promować wiedzę ekonomiczną – dodaje dr Małgorzata Plichcińska.

List intencyjny podpisano w obecności burmistrza dzielnicy Mokotów Rafała Miastowskiego, który życzy owocnej współpracy i ma nadzieję, że prowadzone działania w formie różnorodnych projektów przełożą się na liczne korzyści dla młodzieży uczącej się w mokotowskim Technikum Ekonomicznym nr 8.

# Jest problem z tunelem POW...

**W przetargu na wybór wykonawcy, który dokona pomiarów jakości powietrza atmosferycznego w obszarze realizowanej drogi ekspresowej S2 węzeł Puławska - węzeł Warszawa Wilanów nie wpłynęła żadna oferta. Oznacza to, że GDDKiA będzie musiała ogłosić trzecie postępowanie przetargowe.**

W grudniu 2020 r. GDDKiA ogłosiła przetarg na wybór wykonawcy, który miał dokonać pomiarów jakości powietrza atmosferycznego w rejonie tunelu w ciągu drogi ekspresowej S2 węzeł Puławska - węzeł Warszawa Wilanów.

Postępowanie zostało unieważnione, ponieważ jedyna złożona w nim oferta nie spełniała wymagań postawionych w przetargu. Jednostka badawcza nie posiadała certyfikacji lub akredytacji wymaganej przepisami ustawy Prawo ochrony środowiska. W marcu br. ponowiono to postępowanie. Do 13 kwietnia br. czekano na oferty, niestety żadna jednostka nie złożyła stosownych dokumentów. Oznacza to, że trzeba będzie ogłosić przetarg po raz trzeci.

wyrzutniach wykonywane miały być całonocowo przez rok.

Zgodnie z przepisami prawa, a także w celu otrzymania jak najbardziej rzetelnych wyników, badania muszą być wykonane przez jednostkę posiadającą akredytację. Po niekorzystnym wyniku pierwszego postępowania, w drugim przetargu rozszerzono zakres możliwych do zastosowania metodyk badawczych, co umożliwiło udział w postępowaniu większej liczbie laboratoriów. Aktualnie zamówienie musi zostać zaktualizowane pod względem obowiązujących terminów realizacji S2 POW.

Od 22 grudnia 2020 r. kierowcy mogą korzystać z ponad 15 kilometrów drogi ekspresowej S2 pomiędzy węzłami Warszawa Wilanów a Lubelska, z nowym, najdłuższym mostem na Wiśle. Udostępnione zostały też kolejne relacje ruchu na węźle Lubelska stanowiącym połączenie autostrady A2 oraz dróg ekspresowych S2 i S17. To duże ułatwienie dla przemieszczających się pomiędzy Wilanowem i Wawrem, a także dobre połączenie stolicy z Siedlcami i Lublinem.



FOT. GEBKA KRZYSZTOF NALEVAŃSKI

Celem zamówienia jest spełnienie wymagań nałożonych na GDDKiA w postanowieniu Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie z 20 października 2017 r. uzgadniającym realizację drogi ekspresowej S2 w. Puławska - w. Warszawa Wilanów.

Zadaniem wykonawcy miało być dokonanie wszystkich niezbędnych pomiarów i badań powietrza atmosferycznego. Wykonawca miał zebrać dane z wyrzutni spalin zlokalizowanych przy obu wylotach z tunelu oraz z okolic portali. Dane miały obejmować dwutlenek azotu, pył zawieszony (PM2,5 i PM10) oraz benzen. Badania na

Na odcinku pomiędzy węzłami Puławska a Warszawa Wilanów trwają zaawansowane prace w tunelu jak i na powierzchni. W ubiegły weekend ułożona została w całości nawierzchnia betonowa w tunelu. Mając na uwadze obecne zaawansowanie ok. 90%, należy spodziewać się zakończenia wszystkich robót jeszcze w czerwcu br. Umożliwi to przeprowadzenie niezbędnych testów i odbiorów, co w konsekwencji doprowadzi do oddania tunelu do ruchu. Ostateczna data zakończenia kontraktu zostanie wskazana po rozpatrzeniu złożonych przez wykonawcę roszczeń.

Małgorzata Tarnowska



## Warszawskie punkty szczepień powszechnych

**W ramach programu „Warszawa szczepi” miasto było gotowe utworzyć 13 punktów szczepień powszechnych. Decyzją rządzących będzie można uruchomić zaledwie cztery z nich. Nowe punkty szczepień zaczną działać w połowie maja bo wtedy rząd zapowiada zwiększone dostawy szczepionek do Polski.**

- Warszawiacy chcą się szczepić przeciw koronawirusowi, chcą wrócić do normalności i czuć się bezpiecznie, a naszym celem jest jak najszybsze zaszczepienie wszystkich chętnych mieszkańców. Dlatego byliśmy gotowi do uruchomienia 13 miejskich punktów szczepień powszechnych. Nasze założenia oparliśmy o informacje władz centralnych, że już w kwietniu do Polski trafią nieograniczone ilości szczepionek. Teraz będziemy mogli stworzyć cztery warszawskie punkty szczepień powszechnych. Termin ich uruchomienia dostosowaliśmy od dostaw szczepionek, dlatego zaszczepienia w nowo tworzonych punktach planujemy rozpocząć w połowie maja – informuje Ra-

fał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

Największy z nich będzie działał na stadionie warszawskiej Legii przy ul. Łazienkowskiej 3, a pozostałe trzy powstaną:

- w hali sportowej OSiR Targówek przy ul. Ossowskiego 25;
- w Białołęckim Ośrodku Sportu przy ul. Strumykowej 21;
- w Wawerskim Centrum Kultury przy ul. Żegańskiej 1.

Jak informuje prezydent Trzaskowski łącznie w czterech warszawskich punktach szczepień powszechnych po osiągnięciu pełnej zdolności operacyjnej będzie można zaszczepić blisko 9 tys. osób dziennie czyli ponad 60 tys. tygodniowo - pod warunkiem oczywiście, że punkty otrzymają wystarczające ilości szczepionek.

W ramach przygotowań Warszawy do programu szczepień powszechnych została już uruchomiona strona warszawaszczepi.pl. Mieszkańcy mogą na niej znaleźć informacje o programie szczepień, zarejestrować się w centralnym rejestrze na zaszczepienie czy pobrać gotowy do wydrukowania kwestionariusz kwalifikujący do zaszczepienia. – Co ważne za pośrednic-

twem strony warszawaszczepi.pl rekrutujemy również personel medyczny do miejskich punktów szczepień - dotychczas otrzymaliśmy prawie 700 aplikacji – dodaje prezydent Trzaskowski.

Jak podkreśla Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m.st. Warszawy, odpowiedzialna m.in. za obszar miejskiej polityki zdrowotnej, dzięki niezbędnemu personelowi i obiecany przez rząd wielomilionowym dostawom szczepionek, Warszawa będzie zaszczepić więcej mieszkańców również w punktach szczepień, które działają już w miejskich przychodniach. – To 59 lokalizacji, gdzie obecnie szczepimy 2 tys. mieszkańców tygodniowo, a przy zwiększonych dostawach szczepionek, możemy zwiększyć liczbę zaszczepień nawet do kilkunastu tysięcy tygodniowo – podkreśla wiceprezydent Kaznowska, i dodaje: - Jako samorząd sprotaliśmy zadaniu i jesteśmy gotowi do uruchomienia w Warszawie programu szczepień powszechnych - teraz czekamy żeby rządzący wywiązali się ze swoich obietnic dostarczając szczepionki.

MBL

# Kiedy połączenie Ursynowa z Wawrem?

**Mieszkańcy Ursynowa chcieliby skrócić swoją podróż komunikacją miejską na Wawer. ZTM przyznaje, że będzie uruchamiać połączenia. Nowy most na Wiśle to nie tylko objazd Warszawy obwodnicą. Powstała droga ułatwia też transport między peryferyjnymi dzielnicami. Niestety, mieszkańcy Ursynowa wciąż muszą przesiadać się w centrum, by dostać się do Wawra oraz Wesolej.**

Do redakcji napisał mieszkaniec Ursynowa, pan Marek. W długim liście obliczył, że na drogę do Wawra potrzebuje godziny i 17 minut. - To paradoks, że w europejskiej stolicy trzeba okrążyć całe miasto, by przedostać się na sąsiadującą niemalże przez Wisłę dzielnicę. Moja córka przeprowadziła się do jednej z nowych inwestycji. Niestety, podróż komunikacją miejską to prawdziwe wyzwanie. Trzeba prawie trzech godzin, by móc przekazać jej słoik z przysłowia zupa - pisze Marek w liście. - Czy gazeta Passa nie mogłaby interweniować w tej sprawie? Podobne posty pojawiają się na grupach mieszkańców zachodnio - południowych dzielnic Warszawy. Otwarty przed świętami Most Południowy nie zapewnia się jednak na razie autobusami,

służąc przede wszystkim posiadaczom aut i rowerów. Zwolennicy komunikacji miejskiej muszą jak dotąd obejść się smakiem.

Zwróciliśmy się z pytaniami do warszawskiego Zarządu Transportu Miejskiego. Jak się okazuje pro-

blem ma zostać wkrótce rozwiązany. Nowa linia będzie jeździć już po zakończeniu prac przy Obwodnicy Południowej.

Rzecznik ZTM Tomasz Kunert: Planowana trasa linii o roboczym numerze 319 prowadziłaby z pętli

w Międzyzlesiu ulicami: al. Dzieci Polskich, Żegańską, Patriotów (po zachodniej stronie linii kolejowej), Przewodową, Wałem Miedzeszyńskim, POW, Przyczółkową, Branickiego, Płaskowickiej, Rosoła, Gandhi, al. KEN do Natolina Północnego. Trasa

została przygotowana z założeniem, że otwarty jest cały odcinek POW oraz połączenie Przyczółkowa - Płaskowickiej, dlatego linia zostanie uruchomiona po otwarciu całej obwodnicy. Nie zdecydowaliśmy się na uruchomienie linii już teraz, czyli po

otwarciu fragmentu obwodnicy, dlatego że każda z analizowanych tras objazdowych nie zapewniała podstawowego celu dla jakiego linia 319 jest planowana, czyli sprawnego połączenia Wawra, Wilanowa, Ursynowa i metra. Dodatkowo autobus utykałby w zatorach drogowych, które dziś tworzą się przy wjeździe i zjeździe z obwodnicy. Tyle rzecznik ZTM.

Otwarcie Obwodnicy Południowej ma nastąpić w drugim kwartale 2021 roku. Obecnie kierowcy korzystają z ponad 15 kilometrów drogi ekspresowej S2 pomiędzy węzłami Warszawa Wilanów a Lubelska, z nowym mostem na Wiśle. Udostępnione zostały również kolejne relacje ruchu na węźle Lubelska, stanowiącym połączenie autostrady A2 oraz dróg ekspresowych S2 i S17. Oddane odcinki ułatwiają przemieszczanie się pomiędzy Wilanowem i Wawrem, a także połączenie stolicy z Siedlcami i Lublinem. Nowa przeprawa to dwa niezależne obiekty o długości całkowitej około 1505,5 m każdy. Most nad nurtem Wisły ma długość 533,6 m, a dwie estakady nad terenami zalewowymi odpowiednio 342,8 m (po stronie Wilanowa) oraz 628,98 m (po stronie Wawra). Piesi i rowerzyści mogą korzystać z chodnika i ścieżki rowerowej po obu stronach mostu.

Piotr Celej



FOTO WIKIPEDIA

# Niech Polska kwitnie jak Lesznów

Wywiad z prof. Grzegorzem W. Kołodko, polskim ekonomistą i politykiem, profesorem nauk ekonomicznych, mieszkańcem gminy Lesznów.

**Czy pana zdaniem, proces globalizacji uczyni Chiny najpotężniejszym państwem świata?**

To zależy od stosowanych miar. Zważywszy wszak na największą na świecie liczbę ludności (miliard 400 milionów) oraz wciąż szybko rosnący potencjał ekonomiczny, Chiny już są, obok USA, jednym z najpotężniejszych państw świata. To wciąż nie jest kraj zamieszany, bo z dochodem na mieszkańca dopiero zrównującym się ze średnią światową, ale już za 3-4 lata zaliczany będzie przez Bank Światowy do krajów wysokiego dochodu (ang. high-income country). Chiny są największym partnerem handlowym Unii Europejskiej i raczej nic nie zepchnie ich z tej pozycji. Liczy się także nauka i technologia, a tu w niektórych sferach Chiny wysunęły się na pozycję czołową. Znaczące są ponadto międzynarodowe i globalne inicjatywy chińskie, zwłaszcza wielki program Pasa i Szlaku, tzw. Nowy Jedwabny Szlak. Potęgę Chin widać ponadto w sferze coraz większej i coraz bardziej skutecznej dyplomacji. Państwo Środka już ma na świecie więcej placówek niż USA.

**Jak można zdefiniować „chinizm” jako nowy kierunek rozwoju polityczno-gospodarczego?**

Chinizm to jakby nowy ustrój, odmienny zarówno od socjalizmu (a na pewno od komunizmu), jak i od kapitalizmu. To nie jest ani społeczna gospodarka rynkowa, ani też państwowy kapitalizm. To system, który umiejętnie łączy potęgę niewidzialnej ręki rynku z widzialną ręką państwa, dzięki czemu gospodarka dynamicznie funkcjonuje w ramach pozytywnej synergii prywatnej i państwowej własności środków produkcji. Oczywiście, w praktyce występuje wiele mieszanych form własności. Chinizm, ukierunkowany na rozwój społeczno-gospodarczy i poprawę dobrobytu własnego społeczeństwa, umiejętnie wykorzystuje w tym celu globalizację. Politycznie to nie jest demokracja, lecz autorytaryzm, ale zarazem merytokracja, gdzie kompetentni ludzie w racjonalny sposób podejmują ekonomicznie racjonalne decyzje.

**Czy Polska wciąż pozostaje na właściwej drodze rozwoju po 1989 roku, czy zaczęła już błędzić?**

Z pewnością kroczyliśmy właściwą drogą rozwoju. Ale to bardzo ogólne stwierdzenie. Słusznie zmierzamy do dojrzałej społecznej gospodarki rynkowej i bez wątplenia słusznie uczestniczymy w procesie integracji europejskiej, choć należałoby na tym polu zrobić więcej i lepiej, niż miało to miejsce podczas minionych kilku lat. W zasadzie uporaliśmy się z nadwiślańskim neoliberalizmem, trzeba jeszcze dać odór populizmowi, który daje o sobie znać. Natomiast w sferze pozaekonomicznej jest inaczej - można rzec, że „Polska zaczęła już błędzić”. Nie na wiele zdadzają się z jednej strony euro-sceptycyzm i z drugiej daleko posunięty proamerykański serwilizm. Politycznie Polska nie wykorzystuje należycie swej pozycji geopolitycznej na styku układu Euro-Atlantyckiego i Euro-Azjatyckiego. Na podwórku krajowym zaś wiele zastrzeżeń można zgłaszać pod adresem polityki w zakresie systemu sprawiedliwości i praworządności, polityki ekologicznej, kulturalnej, edukacyjnej, naukowej i zdrowotnej. To na dłuższą metę musi szkodzić

rozwojowi społeczno-gospodarczemu, eroduje bowiem kapitał społeczny i osłabia spójność społeczną.

**Czy coraz częstsze wchodzenie w kompetencje samorządu lokalnego przez władze państwa prowadzi w Polsce do autorytaryzmu?**

Nie sądzę, ale trzeba uważać. Względnie silna pozycja i dobre otoczenie instytucjonalne samorządności, to jedna z lepszych stron naszej rzeczywistości. Z natury rzeczy, ze względu na podział kompetencji – niekiedy ich nakładanie się, innym razem niejednoznaczny podział między władzą centralną a lokalną – a zwłaszcza z powodu delegowania pewnych zadań administracji i odpowiedzialności za ich realizację bez równoczesnego transferu dostatecznej ilości finansowych i rzeczowych oraz kadrowych środków, nie może nie dochodzić do sporów czy nawet antagonizmów. Trzeba nieustannie baczyć, co się dzieje i unikać sytuacji konfliktowych, a już na pewno blokować jakiegokolwiek zapędy autorytarne, jeśli mają miejsce.

**Agencja Fitch podtrzymała ostatnio rating dla Polski na poziomie A – minus, potwierdzając stabilną perspektywę oceny. Z drugiej strony, mówi się głośno w parlamencie o rosnącym dłu-gu publicznym i największym w historii zadłużeniu państwa (1,5 bln zł). Internet huczy o możliwym bankructwie publicznych finansów. Komu wierzyć, panie profesorze? Jak w rzeczywistości przedstawia się stan finansów naszego kraju? Ludzie są kompletnie skołowani i oczekują opinii niezależnych ekspertów.**

Stan naszych finansów publicznych jest względnie dobry, bankructwo finansów publicznych to nonsens. Względnie dobry, bo należy je postrzegać w kontekście realnej gospodarki, zwłaszcza poziomu produktu krajowego brutto, PKB, i dynamiki jego zmian oraz w porównaniu do innych krajów. Niewiele jest krajów w relatywnie lepszej sytuacji, sporo, w tym od nas bogatszych, w dużo – niekiedy znacznie – gorszej. Tak w Unii Europejskiej, jak i poza nią. Rząd słusznie wpompował w gospodarkę znaczące kwoty pieniędzy finansowane z deficytu budżetowego, a więc w efekcie przyrostem długu publicznego. Uczynił tak po to, by wspomóc określone grupy ludności w szczególnie trudnej sytuacji materialnej oraz dać szansę przetrwania pandemicznego szoku przedsiębiorcom, którzy bez państwowej pomocy nie daliby sobie rady. Oczywiście, zawsze wszystko można robić lepiej; tak było i tym razem. Powiada się, że „kto szybko daje, ten dwa razy daje”. Ale przy okazji daje też czasami nie tym, którym trzeba, nie tyle, ile warto, nie w takiej kolejności, jak należy. Tak więc błędów nie unikniemy. Teraz jest ważne, aby prowadzić rozsądną politykę w sferze naszych wspólnych finansów i tak zarządzać długiem publicznym, by koszty jego obsługi nie były zbyt dotkliwe i nie pociągały za sobą konieczności cięć wydatków na różne sfery usług społecznych – od ochrony zdrowia po edukację, od kultury po naukę, od ochrony środowiska po sprawną administrację. To jest trudne, ale możliwe. Będzie to o tyle łatwiejsze, o ile większy będzie poziom dojrzałości społecznej i zdolności do politycznych kompromisów. Niestety, z tym jest w Polsce dużo gorzej niż z finansami publicznymi.



**Ma pan na koncie już bodaj 50 maratonów, biegał pan w kilkunastu różnych krajach. Kiedy uczestniczył Pan w ostatnim maratonie i czy ma Pan skonkretyzowany plan co do kolejnego startu?**

Tak, przebiegłem 50 maratonów – od Karaibów do Pacyfiku, od Finlandii do Zimbabw, od Pekinu do Los Angeles. Ten 50. jubileuszowy w Jerozolimie, dwa lata temu. Na kolejny zarejestrowałem się do pięknego biegu nad oceanem w Rio de Janeiro, miało to być w czerwcu zeszłego roku. Z powodu pandemii maraton został wpięty w przeniesiony na październik, a potem na czerwiec tego roku. Oczywiście nie odbędzie się, gdyż sytuacja odnośnie do Covid-19 jest w Brazylii wyjątkowo zła. Mam tylko numer startowy: 1293 L. Tak więc nie wiem, kiedy i gdzie będzie następny maraton.

**Czy bieganie to najlepsza recepta na podtrzymywanie zdrowia?**

Nie wiem czy najlepsza. Na pewno dobra, ale to sprawa bardzo indywidualna. W ogóle trzeba prowadzić zdrowy tryb życia, bo w zdrowym ciele zdrowy duch. Ani chybi godzina biegu czy marszu to dobrodziejstwo dla człowieka, jeśli spędza w ten sposób godzinę dziennie, zamiast gapić się w telewizor, czy błąkać po internecie. Ważne, by się dużo ruszać, oddychać jak najwięcej świeżym powietrzem. Bieganie to świetna sprawa, a przy tym jakże prosta – biegać można praktycznie prawie wszędzie, prawie na każdej porze, prawie w każ-

dych warunkach. Równie piękny jest bieg po polach podczas śnieżyca, jak i po nadmorskiej plaży w słońcu i wietrze.

**Jest Pan mieszkańcem graniczącej z Ursynowem gminy Lesznów. Jak ocenia Pan sposób zarządzania tą gminą oraz komfort zamieszkiwania na jej terenie? Czy na tyle interesuje się Pan bieżącym życiem swojej małej ojczyzny, by pokusić się o opinię w sprawie zarządzania gminą.**

Po owocach ich sądzić będziecie. Dlatego też oceniam więcej niż dobrze. Nie obserwowuję bliżej zarządzania gminą, ale widzę i odczuwam pozytywnie tego skutki. Mam też pewne wnioski z okazjonalnych porównawczych obserwacji. I nie dziwię się, że nasza pani wójt Maria Jolanta Batycka - Wąsik często jest na szczytach rankingów oceniających gminy i ich wójtów. Wiemy przecież jak ogromnym problemem trzeba pragmatycznie rozważać. I na co dzień widzimy tego dobre efekty. Gmina troszczy się o zapewnienie odpowiednich usług nam, mieszkańcom swoich wsi, choć z tradycyjną polską wsią nie mają one już w zasadzie nic wspólnego. Gdy wprowadziliśmy się tutaj równo 20 lat temu vis-a-vis naszego domu paśta się koza, teraz stoi tam dom. A napotkanie podczas spaceru bażanta czy w trakcie biegu przez pola mysiadłowskie zajęcia, to już rzadkość...

Mogłaby też gmina zdecydowanie i bardziej rygorystycznie karać za śmiecenie na ulicach oraz na nielicznych terenach rekreacyjnych. Okazuje się, że

ustawienie koszy na odpadki nie wystarczy. Tak, to kwestia osobistej kultury, a więc wychowania w domu przez rodziców i w szkole przez nauczycieli, lecz również bardziej aktywnej postawy administracji lokalnej. Przydałoby by się również bardziej ożywione funkcjonowanie instytucji kultury, do czego niezbędna jest większa aktywność mieszkańców. Miejmy nadzieję, że więcej w tej materii działają się będzie, gdy wreszcie wyjdziemy z koszmaru pandemii koronawirusa.

Sądzę, że zbyt szybko buduje się zbyt wiele domów i mini-osiedli mieszkaniowych – nie zawsze ładnych – natomiast w tyle pozostaje infrastruktura drogowa, w tym parkingi publiczne. Choćby ten przy stacji kolejowej w Nowej Iwicznej, który zawdzięczamy pani wójt Batyckiej - Wąsik, już zdecydowanie nie wystarczy. Nie sposób również nadażyć z twardą infrastrukturą niezbędną do świadczenia różnych usług publicznych, m.in. w sferze edukacji i sportu, choć pani wójt o to bardzo dba. Ale to nie wina gminy, która robi co może w ramach swoich kompetencji i środków do dyspozycji, lecz błędów systemowych, które umożliwiają zorientowaną na zysk ekspansją budownictwa deweloperskiego, bez troski o infrastrukturalne otoczenie nowych domów.

To problem, który doskwiera wszystkim gminom metropolitarnym leżącym na obrzeżu wielkich miast, nie tylko tym wokół Warszawy.

**Rozmawiali Maciej Petruczenko i Tadeusz Porębski**



Wierzba przy Strzeleckiego 3 złamana przed dwoma laty.



Posiłek czapli nad Zgorzłą.

# Nie szkodzić przyrodzie...

Tekst i zdjęcia  
Bogusław Lasocki

**Specyfika ursynowskiej ochrony przyrody jest oryginalna. Z jednej strony trwają ciągłe boje o ratowanie najmniejszych skrawków trawnika lub realizowane są nowe nasadzenia drzew, choć najczęściej zastępcze, próbujące nieudolnie odbudować zniszczoną wycinkami przyrodę miejską. W sumie miałyby to walory pozytywne.**

## Odmładzanie drzewostanu poprzez wycinkę

Jednak taka pokazowa dbałość o zieleni nie stanowi przeszkody dla wycinki drzew w celu "odmładzania" drzewostanu. Coraz bardziej zaczyna utrwalac się pogląd ursynowskich urzędników o obszarze ochrony środowiska, że jeśli drzewo jest stare, to "trzeba je odmłodzić", czyli zastąpić nowym. Co jakiś czas na ursynowskim FB pojawiają się dramatyczne posty o kolejnych wycinkach drzew. Niestety, są to sygnały o faktach dokonanych. Oczywiście natychmiast pojawia się informacja o nasadzeniach zastępczych, o ile któryś z urzędników zostanie wystarczająco skutecznie zapytany, dlaczego i po co. I oczywiście zawsze pada wyjaśnienie, że została przeprowadzona ekspertyza dendrologa, i że Rejonowa Dyrekcja Ochrony Środowiska albo urząd marszałkowski wydały zgodę. I koniec.

Niekiedy niezbędny jest wybór mniejszego zła. Jakis czas temu wycięto dorodną wierzbę przy ul. Lokajskiego 3. Internauci natychmiast zareagowali. Wiceburmistrz Bartosz Dominiak odpowiedział w swoim poście na FB: "Wycinki obu wierzb płaczących dokonała spółdzielnia Przy Metrze, Miała na to zgodę wydaną na wniosek tej spółdzielni przez zarząd dzielnicy. Pozwalała ona na usunięcie dwóch wierzb płaczących

przy ul. Lokajskiego 26 i 30. Oba drzewa były zamierające i stanowiące zagrożenie, oba mocno zainfekowane pasożytniczym grzybem czyraniem ogniwym, który powoduje białą zgniliznę drewna. Rozkładowi ulegają mniej więcej w tym samym czasie wszystkie składniki drewna (celuloza, lignina i hemiceluloza), drzewo traci swoją wytrzymałość mechaniczną. Generalnie, oba drzewa były w bardzo złym stanie zdrowotnym, choć na pierwszy rzut oka mogły wyglądać pięknie".

## Wycinka często niepotrzebna

Bywają jednak sytuacje odwrotne, czego przykładem może być piękna stara wierzba, której udało się przeżyć przy Domu Sztuki. Ktoś w katastroficznych wizjach spozstrzegał gałęzie, które mogły podczas wichury połamać się. Pojawił się dendrolog, który stwierdził że drzewo obumiera, w 60 proc. jest spróchniałe, stanowi zagrożenie i nic już nie da się z nim zrobić. Podjęto więc decyzję: wyrok śmierci. Jednak wizualnie drzewo wcale nie wyglądało źle. Owszem, było zaniedbane, wymagało pielęgnacji, ale poza tym sprawiało całkiem dobre wrażenie. Znalazła się grupa społeczników, którzy postanowili spróbować drzewo uratować. Kolejna, niezależna opinia dendrologiczna potwierdziła, że stan drzewa daje szansę przeżycie pod warunkiem dokonania odpowiednich czynności pielęgnacyjnych. Pomimo kłótni i dąsów drzewo uratowano. Stoi już kilka lat dumnie, ku wstydtowi pochopnie podejmujących decyzje działaczy i urzędników.

Również szczęście w nieszczęściu miała wspaniała wierzba na terenie spółdzielni Na Skraju przy ul. Strzeleckiego 3. Dostojne drzewo miało kilkadziesiąt lat i zupełnie nie pielęgnowane złamało się podczas wichury dwa lata temu poniżej poziomu gałęzi. Zostały tylko trzy cienkie gałązki, a więc właściwie bez szans na przeżycie. Koronę usunięto, kikut pnia pozostał. Minał miesiąc, dwa i zaczęły pojawiać się gałązki. Potem zima i nagle wiosną ubiegłego roku drzewo jakby wybuchło. Trzy kikuty obrosły nowymi gałązkami, pojawiły się nowe. Drzewo walczyło o życie. Kolejna zima tegoroczna, kilka tygodni

z ostrymi mrozami. Ale stara wierzba już zebrała siły. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy obrosła mnogością gałęzi i... stoi ciesząc widokiem zielonych liści. Drzewo jest i żyje.

Drzewa wymagają pielęgnacji, a ta jest kosztowna. Najbardziej opłaca się po posadzeniu pozostawić drzewo własnemu losowi i potem, gdy wyrośnie do nieba, po prostu wyciąć. Jest uniwersalny pretekst: drzewo stanowiło zagrożenie bezpieczeństwa. Każdy urząd, czy to RDOŚ, czy urząd marszałkowski, wyda wtedy decyzję akceptującą wycinkę. Przykładem zaniedbań pielęgnacyjnych może być blisko setka topoli rosnących wzdłuż ul. Rosoła pomiędzy Ciszewskiego i Gandhi. Posadzone 40 lat temu sięgają niekiedy do 8-9 piętra. Nieprzycinane gałęzie z niskich poziomów miewają długość nawet 10-15 metrów. Dla technokratów od zarządzania zielenią i środowiskiem są już za stare. Swoista eutanazja zacznie następować w ciągu najbliższych lat.

Brakuje mądrości opiekunów wielkiej topoli, rosnącej na Stokłosach pomiędzy budynkami przy ZWM 1 a 4. Drzewo dorasta do 10. piętra a obwód w pierśnicy wynosi ok. 350 cm. Dolne gałęzie obcięto, pozostałe w niezbędny zakresie są co kilka lat przycinane. Przy tym drzewie ursynowscy urzędnicy kochający wycinkę starych drzew powinni odbywać co miesięczne rekoлекcje z ochrony środowiska.

## Przyroda była przed nami

Do wczesnych lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku teren obecnie zabudowanego Ursynowa zawierał wiele wspaniałych przyrodniczych enklaw. Przyszła zabudowa i tereny zielone musiały się kurczyć. Lasek istniał już wiele lat przed usypaniem Górki Na Skraju. Las Natoliński ustanowiono rezerwatem przyrody i to go uratowało, choć ciągle występują naciski technokratów, by udostępnić go dla nieograniczonego przebywania i rekreacji. Trwają zakusy na "ucywilizowanie" unikalnej przyrodniczo wschodniej części Parku Przy Bażantarni, z budową oświetlonych ścieżek przez najważniejsze przyrodniczo tereny, pseudo-naturalnych placów zabaw i wybiegów dla psów. Ko-

muś przeszkadzają wysokie drzewa, bo jesienią spadają liście i trzeba je sprzątać. Innym drzewa zacinają światło, bo przez kilkadziesiąt lat urosły. Latają jakieś hałasujące ptaki, a na Kabatach i Przy Bażantarni biegają wiewiórki.

Zresztą wiewiórki, jak inne dziko żyjące miejskie zwierzęta, to problem sam w sobie. "Wiewiórka zjada pączki roślin, jaja, młode ptaki. Bywa też szkodnikiem upraw w ogrodzie. Zwykły ordynarny szkodnik" - napisał internauta Seweryn w swoim poście na warszawskim portalu FB. Ktoś odpowiedział, że człowiek jest jeszcze większym szkodnikiem - całej przyrody, co zapoczątkowało ciekawą dyskusję. O jej szczegółach może przy okazji. Jednak trzeba sobie uzmysłowić, że człowiek na ogół nie jest elementem przyrody, jest tylko urządzeniem biologicznym, od dawna oderwanym od przyrody. Praktyka podporządkowana własnej wygodzie, świadome niszczenie środowiska dla przyjemności i z niskich pobudek, czy wręcz szukanie dróg do zastąpienia metod biologicznych technicznymi oderwał człowieka od natury. Pozornie wyższy etap rozwoju dotyczy tylko możliwości technologicznych. Ale jako jednostki nawet nie potrafimy nawigować posługując się biologicznymi odbiornikami pola magnetycznego czy nadfioletu, co potrafi byle pszczoła, owad czy ptak. A że potrafimy zaprojektować i wykonać komputer? To jest pikule wobec sieci miliardów posiadanych neuronów skonstruowanych i oferowanych nam przez "przyrodę", gdy jeszcze byliśmy jej elementem.

Również czaple dla wielu ursynowian, zwłaszcza z Zielonego Ursynowa, stanowią problem. Uchowało się trochę mniejszych czy większych stawów i jezior. A wśród nich rozrastające się jak grzyby po deszczu nowe osiedla niedużych domków. Przy domkach zazwyczaj ogródki, w nich często stawiki ze złotymi rybkami. I problem gotowy. "Czapla to szkodnik polujący na moje ryby w moim stawie" - pisała na FB pani Emilia, wściekła na ptaki. No cóż, "szkodnik" polujący w środowisku przyrodniczym to pojęcie względne. Podstawą jest łańcuch pokarmowy, który jest jednym z najważniejszych naturalnych czynników. Gdy jest pokarm poja-

wia się konsument. Gdy nie ma, konsument znika. Gdy na tacy podamy pożywienie (np. staw z rybkami) pojawiają się konsumenci, to zwykła konsekwencja praw przyrody. To my osiedliliśmy się na terenach wcześniej zajmowanych przez zwierzęta i ponosimy tego konsekwencje. Dla gołębi też jesteśmy dobroczyńcami tworząc uwielbiane przez nie "półki skalne", którymi są nasze parapety i balkony.

## Bezwartościowe jest wartościowe

„Topola dla wielu osób to drzewo bezwartościowe, nawet na opał się nie nadaje - opowiadała dr Marzena Suchocka z SGGW podczas jednego z ursynowskich spacerów przyrodniczych. „To jest topola biała, trochę zmieszana z osiką, ma takie podobne listki osikowe. Nasze rodzime to topole białe, osika (osika też jest topolą!), czarna i szara. To są drzewa bezcenne dla nas - rodzime, długowieczne. Mówi się, że dla zastąpienia starego drzewa potrzeba 1200 sadzonek. Ja się nie zgodzę z tym absolutnie. Zastąpienie takiego drzewa jest niemożliwe w cyklu 100 czy 200 lat. Żadne 1200 sadzonek nie będzie pełniło takie roli jak to wielkie drzewo. Czasem się mówi, że wytniemy i zrobimy nasadzenia zastępcze. Nie, one nie zastąpią. W takim drzewie żyją tysiące różnorodnych gatunków, w martwym drzewie inne tysiące gatunków, w glebie jeszcze inne tysiące. Występuje fantastyczna bioróżnorodność, ale my tego właściwie dobrze nie znamy. Tym bardziej należy się takim wielkim drzewom należyty szacunek” - tłumaczyła dr Marzena Suchocka.

Kiedyś w Wiśle pływały łososie i inne wspaniałe ryby. W lesie można było spotkać ptaki, które egzystowały spokojnie, a błotniaki można było bez problemów wypatrzyć na rozlewiskach wiślańskich. Gdy ostatnio udało mi się zrobić dobre zdjęcie myszołowa w Lesie Kabackim, czy błotniaka stawowego pod Piasecznem, było to wielkie "wow". Owszem, dzięki przyrodzie trochę zostało, ale są to jedynie szczątki. Szanujmy zatem to, co nam jeszcze pozostało, jak jakiś czas temu apelował radny Tomasz Sieradz. Szanujmy, bo to niestety naprawdę szczątki przyrody.



Wiewiórka z Kabat.



Stara topola na Stokłosach obw. 350 cm prawidłowo pielęgnowana.



Czapla siwa.



# Warszawskie drzewa zarabiają 170 mln zł rocznie

**W Warszawie – idąc za przykładem światowych metropolii – policzono, ile pieniędzy zarabiają drzewa, które dbają o jakość powietrza i zdrowie mieszkańców. Okazało się, że ich praca warta jest przynajmniej 170 mln zł rocznie. To pierwsze tego typu badanie w Polsce.**

Wspólnie z zespołem naukowców z SGGW warszawski ratusz przeprowadził szczegółową analizę wybranych usług ekosystemowych, świadczonych przez drzewa na Woli. Jakie korzyści może przynieść pojedyncze drzewo? Topola biała w średnim wieku, rosnąca na jednym z wolskich osiedli, jest w stanie wyprodukować niemal 190 kg tlenu każdego roku. To konkretne drzewo magazynuje w swoich tkankach niemal 2,5 tony węgla, rocznie pochłaniając 70 kg dwutlenku węgla z atmosfery. Co więcej, taka roślina potrafi również oczyścić powietrze z niemal 400 g lokalnych zanieczyszczeń (dwutlenku azotu, dwutlenku siarki i pyłów zawieszonych PM2,5).

– Z tych pilotażowych badań wynika, że drzewa na warszawskiej Woli – a zbadaliśmy ich ponad 1300 – w ciągu jednego roku przyczyniają się do oczyszczenia powietrza z około 440 kg szkodliwych substancji. Dodatkowo produkują ponad 50 ton niezbędnego do życia tlenu, pochłaniają i magazynują 20 ton dwutlenku węgla z powietrza – mówi prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

## W Warszawie jest 9 milionów drzew

Wartość najważniejszych dla zdrowia mieszkańców usług, takich jak



FOTO PIXABAY

oczyszczanie powietrza z dwutlenku azotu, dwutlenku siarki, pyłów zawieszonych, a także magazynowanie dwutlenku węgla i produkcja tlenu, wyniosła w przypadku tej grupy drzew około 25,5 tys. zł rocznie.

– Uwarunkowania zieleni wysokiej w mieście są bardzo specyficzne, stąd trudno jest dokładnie wycenić wartość usług świadczonych przez wszystkie dziewięć milionów drzew rosnących w Warszawie. Szacunkowo możemy jednak przyjąć, że jest to przynajmniej 170 milionów złotych rocznie – dodaje Rafał Trzaskowski.

Wycena powstała na podstawie szczegółowych pomiarów wskaźników biofizycznych, z wykorzystaniem specjalistycznego oprogramowania i zaangażowania ekspertów z zespołu badawczego SGGW.

– Dzięki współpracy z ekspertami nie tylko wyceniliśmy wybrane usługi ekosystemowe. Wiemy też, jak chronić stołeczne tereny zieleni i w jaki sposób kształtować politykę zrównoważonego rozwoju Warszawy. Daje nam to niezwykle cenną wiedzę do dalszych działań w sferze polityki adaptacji do zmian

klimatu i zarządzania zielenią – wyjaśnia Justyna Glusman, dyrektorka koordynatorka ds. zrównoważonego rozwoju i zieleni.

W 2020 roku posadzono w Warszawie ponad 210 tysięcy drzew.

## Drzewa to zdrowie

Bliskość drzew wpływa pozytywnie na nasze zdrowie fizyczne i psychiczne, a nawet chroni nasze życie. Światowe badania wskazują, że wzrost pokrycia koronami drzew ma bezpośred-

nie przełożenie na zdrowie i życie mieszkańców miast. W związku z tym powinien stanowić podstawowy element polityki planowania przestrzennego, promujący zdrowie społeczne i sprawiedliwość środowiskową. Ważnym jest także, aby decydenci i inwestorzy dbali o lokalne tereny zieleni, ponieważ ich obecność bezpośrednio wpływa na podniesienie wartości nieruchomości – mówi dr Marzena Szuchocka, ekspertka zespołu badawczego SGGW.

Dla przykładu, w Liverpoolu ceny mieszkań położonych blisko parku są droższe o 40 proc. w stosunku do terenów intensywnie zabudowanych. W innym, amerykańskim badaniu wykazano, że wartość posesji spada w przeliczeniu o 12 złotych na każde 30 cm odległości od terenu zieleni (źródło: The Freeway Roadside Environment 2000).

Bliskość drzew wpływa nie tylko na ceny nieruchomości, ale też na inne wskaźniki, chociażby te dotyczące zdrowia. Przeprowadzone w Filadelfii badania wykazały, że zwiększenie pokrycia koronami drzew w mieście z 20 proc. do 30 proc. pozwoliło na zapobiegnięcie 400 zgonom rocznie (źródło: Kondo i in. 2020). Najbardziej zyskują na tym mieszkańcy o niższym statusie społeczno-ekonomicznym, żyjący w dzielnicach ubogich w zieleni. Naukowcy stwierdzili, że mieszkanie w pobliżu terenów zieleni o odpowiednim pokryciu koronami drzew (powyżej 33 proc.) zmniejsza istotnie poziom stresu, lęku i depresji u mieszkańców (B.Jianga Ch -Y.Changb ,W.C.Sullivan: 2014).

## Dziki w mieście – zalecenia dla mieszkańców

**Wiosna to okres, kiedy dziki się rozmnażają, lochy prowadzą młode. Jest to również czas, kiedy mieszkańcy Warszawy zgłaszają wiele przypadków obecności dzików, zniszczeń – zwłaszcza w ogrodach, trawnikach – oraz poczucie zagrożenia bezpieczeństwa.**

Liczba zgłoszeń, które wpłynęły do Lasów Miejskich w pierwszym kwartale 2021 roku jest prawie trzykrotnie wyższa niż w analogicznym okresie 2020 r.

Liczebność populacji dzików szacowana jest na około 1000-1500 sztuk i określana jest na podstawie obserwacji pracowników terenowych Lasów Miejskich. Wzrost częstotliwości spotkań z dzikami wynika z różnych przyczyn. Populacja dzików bytująca w mieście jest bardzo liczna, co wynika z dużej dostępności pożywienia poza terenami leśnymi (dokarmianie przez ludzi, niezabezpieczone kontenery na śmieci, nieogrodzone działki, nieużytki, itp.). Do tego dochodzą korzystne warunki klimatyczne i brak zagrożeń środowiskowych.

Dodatkowo dziki swobodnie przemieszczają się w obręb miasta, a także pomiędzy stolicą i gminami sąsiednimi. Teren ich żerowania jest często znacznie oddalony od miejsca ich bytowania, a w wielu rejonach pojawiają się okresowo.

Obecność dzików w środowisku naturalnym jest bardzo korzystna, jednak powodują sporo zamieszania, gdy docierają w głąb miasta. Dzięki wysokiej inteligencji radzą sobie dobrze z różnymi przeszkodami oraz łatwo dostosowują swój tryb życia do nas, ludzi.

Przypominamy, że chcąc uniknąć spotkań z dzikami:

- należy utrzymywać czystość i porządek na terenach swoich nieruchomości,
- nie wolno wyrzucać żywności w miejscach do tego nieprzeznaczonych,
- kosze na śmieci w okolicy gospodarstw domowych powinny być zamykane, aby dzik nie mógł się do nich dostać i nie wyczuł zapachu pożywienia.

Natomiast, gdy dojdzie do spotkania z dzikiem:

- w momencie, gdy zauważymy dzika (a gdy on nas nie

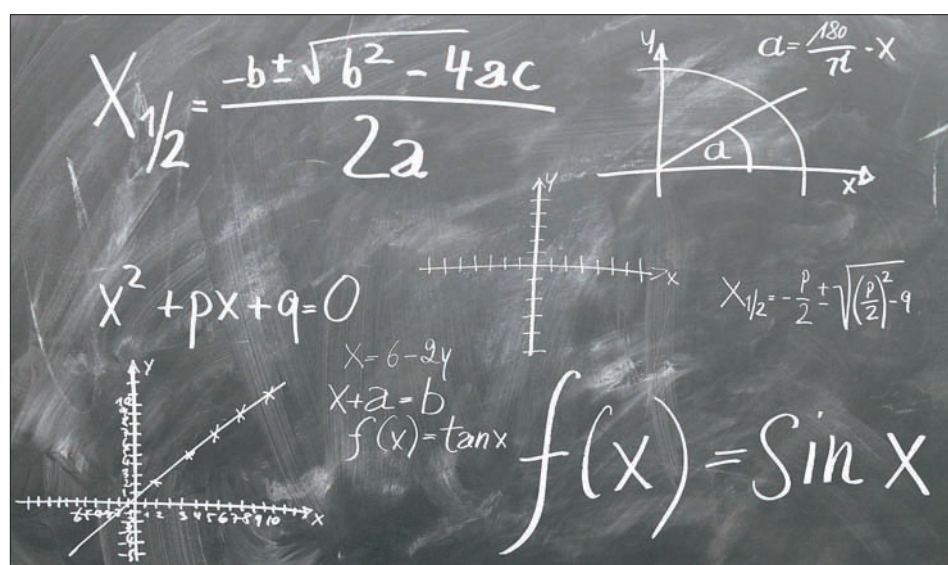
zauważył) należy oddalić się, nie wykonując gwałtownych ruchów,

- nie należy uciekać, ponieważ może to spowodować zwrócić do ataku,
- nie wolno głośkać, karmić, podchodzić do dzika, który sprawia wrażenie zwierzęcia oswojonego, ale w dalszym ciągu może być niebezpieczny.

Dodatkowo:

- przebywając z psem w miejscach, gdzie może dojść do spotkania z dzikiem, należy bezwzględnie trzymać swoje zwierzę na smyczy – obecność psa oraz spowodowanie dzika może skutkować śmiertelnym atakiem na psa,
- należy zachować szczególną ostrożność w miejscach bytowania dzików – poznasz je po zrytmie terenie.

W przypadku bezpośredniego zdarzenia z udziałem jakiegokolwiek zwierzęcia dziko żyjącego prosimy o kontakt z pracownikiem ds. łowiectwa Lasów Miejskich pod nr tel. 600-020-746 lub 600-020-747, które są czynne całą dobę. Można też zadzwonić do Straży Miejskiej pod numer 986.



## Wybierz najlepszą szkołę dla siebie...

**Ósmoklasisto, już za niecały miesiąc staniesz przed wyborem szkoły ponadpodstawowej. Aby ułatwić to trudne zadanie, warszawski ratusz ma dla Ciebie kilka wskazówek.**

– Drodzy ósmoklasiści, przed wami trudny okres. Najpierw pierwszy poważny sprawdzian, a później wybór dalszej ścieżki kształcenia. Chcemy wam w tym pomóc – przygotowaliśmy dla was specjalny informator, zorganizowaliśmy targi, możecie też liczyć na pomoc naszych specjalistów. Wybierzcie mądrze swoją przyszłość – mówi Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m.st. Warszawy.

Zastanów się, co chcesz robić w przyszłości? W jakim zawodzie chcesz pracować? Która szkoła pomoże ci w realizacji planów? Na co warto zwrócić uwagę, wybierając szkołę:

- jakich przedmiotów chcesz się uczyć?
- czy wiesz, na czym polega praca w interesującym cię zawodzie?
- gdzie odbywają się praktyki?
- jakie są twoje szanse na dostanie się do wybranej szkoły?
- jakie języki obce chcesz rozwijać i poznać?
- w jakiej lokalizacji jest szkoła? ile zajmie ci dojazd?
- inne potrzeby, które są dla ciebie ważne.

Ósmoklasisto, masz do wyboru liceum ogólnokształcące, technikum lub branżową szkołę I stopnia. Warszawskie szkoły ponadpodstawowe w roku szkolnym 2021/2022 przygotowały ok. 21 tys. miejsc. Najwięcej, bo aż 13 803 - licea ogólnokształcące, technika – 5968, a branżowe szkoły I stopnia – 1198 miejsc. Plan naboru, czyli informacje - ile i jakie oddziały zaplanowała każda szkoła, znajduje się na stronie internetowej edukacja.warszawa.pl. A opisy zawodów, wykaz szkół

wraz z linkami i informacje, jakie szkoły są w Twojej dzielnicy, znajdziesz w naszym informatorze.

Przygotuj listę szkół ponadpodstawowych, które zwróciły Twoją uwagę. Sprawdź terminy dni otwartych on-line wybranych szkół. To świetna okazja, aby poznać ich pełną ofertę oraz porozmawiać z nauczycielami i uczniami.

Rekrutacja do szkół ponadpodstawowych w Warszawie prowadzona jest wyłącznie elektronicznie pod adresem <https://warszawa.edu.com.pl>. Tam od 28 kwietnia również możesz zapoznać się z ofertą edukacyjną szkół.

Poznaj wszystkie ważne terminy. Zapoznaj się z harmonogramem działań ucznia szkoły podstawowej w ramach elektronicznej rekrutacji do szkół ponadpodstawowych na rok szkolny 2021/2022 prowadzonych przez m.st. Warszawę.

Wszystko, czego się dowiesz, poddaj dokładnej analizie. Zajrzyj także na strony internetowe szkół, które cię interesują. Tam również znajdziesz niezbędne informacje. Zastanów się czy udało ci się znaleźć to, czego szukasz – czy wybrane przez ciebie szkoły odpowiadają twoim wymaganiom i możliwościom? Możesz także porozmawiać o swoich spostrzeżeniach z najbliższymi (rodzice, rodzeństwo, koledzy) jak i nauczycielami ze szkoły, a przede wszystkim z doradcą zawodowym.

Doradca zawodowy wesprze cię w wyborze szkoły. Pokaże, na co warto zwrócić uwagę, planując przyszłość edukacyjno-zawodową. Bezpłatnych porad udziela doradcy zawodowi pracujący w Punktach Informacji i Kariery (dowiedz się od swojego wychowawcy czy taki punkt działa w twojej szkole), rejonowych poradniach psychologiczno-pedagogicznych, Centrum Informacji i Doradztwa Młodzieżowego oraz Centrum Rozwoju Doradztwa Zawodowego. Powodzenia! **MBL**





# Jak w czasach PRL bawiono się na wyścigach

**Tory wyścigów konnych Służewiec to miejsce kultowe dla miłośników mody, hazardu i hippiki. Sprawdziłmy, jak wyglądały wydarzenia w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.**

Obiekt otwarto w sobotę 3 czerwca 1939 roku i był to wówczas najnowocześniejszy i największy tor wyścigów konnych w Europie. Warszawiacy niedługo jednak cieszyli się nowoczesnym obiektem sportowym. Tor został przejęty przez niemieckie władze okupacyjne 8 października. Po wojnie jazdę konną uznano za burżuazyjną rozrywkę i odrodzenie sportu musiało rozkładać się w czasie. Brak wsparcia ze strony władz krepował ruchy miłośnikom hippiki, mimo to udało się dość szybko zorganizować pierwsze gonitwy. Być może pomógł w tym marszałek Konstanty Rokossowski, który był miłośnikiem wyścigów konnych. Plotki z tego okresu mówią, że gdy bohater ZSSR przyjeżdżał na obiekt, ten był zamknięty na cały dzień do wyłącznej dyspozycji żołnierza.

## Powiew kapitalizmu

Cały majątek przedwojennych towarzystw wyścigowych, w tym tory na Służewcu, znacjonalizowano w 1950 r. Zarządzało nim Państwowe Tory Wyścigów Konnych (PTWK). W latach 1950-1993 przedsiębiorstwo PTWK zajmowało się wszystkimi aspektami wyścigów konnych — treningiem koni, zawodami oraz zakładami wzajemnymi. Obok państwowej loterii był to jedyny legalnie działający totalizator, co spotkało się z dużym zainteresowaniem warszawiaków. Któż z nas nie zna legend o przegranych na wyścigach majątkach, które rosły z kolejnym przekazaniem plotki. Dla wielu przedwojennych mieszkańców stolicy tor był z kolei wrotem do sentymentalnych czasów przed wojną i mieszczańskiego świata bez komunizmu.

Ówczesne zwyczaje i klimat fascynują współczesnych naukowców.

W toku badań przeprowadzono 98 wywiadów pogłębionych, w tym 22 ze stałym bywalcami wyścigów, jak również dziesiątki pomniejszych rozmów podczas obserwacji terenowych. Jak piszą w swojej pracy "Państwowe Tory Wyścigów Konnych na Służewcu jako wielowymiarowa przestrzeń wolności w czasach PRL" Małgo-

dowym reprezentują różne profesje: trenerów, koniuszych, dżokejów, jeźdźców, stajennych, czy kowali.

Na osiedlu pracowniczym nie ma anonimowości, a wielu jego mieszkańców łączy całościowe stosunki społeczne: więzy sąsiedzkie, nierzadko zawodowe, przyjacielskie i rodzinne, czasem dzieli dawna rywalizacja i

ścigi w latach 50. i 60. przyciągały prawdziwe tłumy, ale dopiero następna dekada miała być najlepsza w opisywanym okresie.

## Złota epoka Gierka

Epoka Gierka była znana z wizyt towarzyskiej śmietanki na Służewcu. Bywali tam m.in. Gustaw Holoubek, Daniel Olbry-

najbardziej jednak fascynowało bycie w mieście - to tu było można spotkać brylujących aktorów, piosenkarzy czy sportowców. Każdy też ubierał się bardzo elegancko i kontrastowało to z PRL-owską szarżyzną.

Dyrektorem PTWK był wówczas Leszek Gniazdowski, do dzisiaj wspomniany przez środowisko z łezką w oku. Doprowadził

wiekiem przydałoby się generalne przewietrzenie. Panuje tam niezdrowa atmosfera, do której oczyszczenia przyczyni się, miejmy nadzieję, energiczna akcja organów ścigania. Jednak i sama dyrekcja powinna się wziąć ostro do porządkowania własnego podwórka. Nie tylko w interesie publicznym, ale i swoim własnym. Mniej „tajemniczy dla dobra sprawy” a więcej jawności. Milczenie nie jest złotem, nie jest nawet zwietrzałym sianem”. Lata 70. należy jednak uznać za złotą erę torów. Obiekt przynosił wówczas państwu duże dochody. Niestety, zapas kraj w latach osiemdziesiątych zniweczyła okres prosperity. Centralnie planowana gospodarka „kłada” również rentowne gospodarstwa.

## Upadek i oczekiwanie na odrodzenie

W latach 80. tor Służewiec zaczął pikować w dół. Warszawiacy mniej chętnie przychodzili na widowiska, zaś sam obiekt pozbawiony należytej konserwacji degradował się. Brak odpowiednich finansów odbijał się na nagrodach dla zwycięzców, ale i na bieżącej organizacji. Coraz bardziej było widać zaklanie rzeczywistości przez opiekunów zdewastowanego toru. Przełom lat 80. i 90. to puste trybuny, pijackowie i brak gwiazd na trybunie honorowej. W 2008 roku zabytkowy obiekt przeszedł pod skrzydła państwowej spółki Totalizator Sportowy. Spółka przejęła tory w 30-letnią dzierżawę i zobowiązała się do ich modernizacji. Część zobowiązań spełniono, ale droga do odzyskania przez Służewiec dawnej świetności jest jeszcze daleka. Obecnie największym wyzwaniem dla organizatora gonitw jest zwiększenie puli nagród, które od lat znajdują się na tym samym poziomie. Musi powstać zupełnie nowa oferta dla publiczności, bo obecnie proponowana niestety nie przyciąga na tory takich tłumów jak to drzewiej bywało.

**Piotr Celej  
Fot. Narodowe  
Archiwum Cyfrowe**



rzata Głowacka - Grajper oraz Barbara Bossak - Herbst "spośród byłych pracowników PTWK i mieszkańców torów Służewiec jedni wywodzą się rodziny związanych z wyścigami od czasów przedwojennych, inni byli pierwszymi, którzy zdecydowali się wybrać taką ścieżkę życiową. Rodziny związane z torami od pokoleń mają zróżnicowane pochodzenie społeczne, znajdują się wśród nich zarówno potomkowie dawnego ziemiaństwa, jak i służących chłopów. Obecnie w silnie zhierarchizowanym świecie zawo-

konflikty. Z różnych środowisk społecznych - inteligenckich i robotniczych - rekrutowali się również uczestniczący w badaniu bywalcy torów. Niektórzy zamieszkiwali w ich sąsiedztwie, a w przeszłości pracowali w licznych fabrykach. Kilku w okresie PRL i transformacji ustrojowej było związanych z szarą strefą gospodarki (handel, wymiana walut). Wśród osób wykształconych dominowali przedstawiciele kierunków ścisłych. Kilku wywodziło się z rodzin związanych z hodowlą koni lub o tradycjach kawalerskich. Wy-

ski, Joanna Chmielewska, Jan Ciszewski, czy Tadeusz Konwicki. Warszawskie elity chciały koniarzy się z torami - na trybunie odbywała się prawdziwa rewia mody. - To był prawdziwy szal - wspomina Andrzej Bielucki, mieszkaniec Warszawy. - Jechałem na wyścigi autobusem "W", który był specjalną linią na hipodrom. Już samo wejście na tor to były nie lada emocje. Publikli było naprawdę sporo i hałas bywał nie gorszy niż na Łazienkowskiej. Pamiętam legendy o bajecznych wygranych i spektakularnych bankructwach. Mnie

do szeregu rozwiązań podpatrzonych na Zachodzie, wyprawdzając warszawskie wyścigi na wyższy poziom. Niestety, za fasadą pełnych trybun i popularności toczyły się problemy, o których napominali ówczesni dziennikarze. Sugerowano nawet układy korupcyjne. "Jest tajemnicą poliszynela, że personel Służewca (jeźdźcy, trenerzy, chłopcy stajenni) spotykał się z warszawskich kawiarniach i restauracjach z rozmaitymi panami, którzy robili w hazardzie - pisał w 1974 roku redaktor Kuriera Polskiego. - Torom służę-



# Trwa długo oczekiwana przebudowa Placu Pięciu Rogów



## Nowe zasady i stare nieprawidłowości w przewozie osób

**Mimo obowiązywania tzw. lex Uber, czyli ustawy porządkującej funkcjonowanie przewozu osób, nieprawidłowości przy świadczeniu tych usług pozostały. Brak licencji na wykonywanie transportu drogowego osób, fałszywe prawa jazdy czy brak uprawnień do kierowania pojazdem to najczęstsze nieprawidłowości stwierdzone w pierwszym kwartale 2021 roku.**

Ustawa z 16 maja 2019 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw, czyli tzw. lex Uber, obowiązuje od 1 stycznia 2020 r. (w niektórych przypadkach z okresem przejściowym do 1 stycznia 2021 r.). Wprowadziła nowe obowiązki wobec przewoźników świadczących usługi przewozu osób. W 2020 r. wyniki kontroli przewoźników świadczących przewóz osób były złe – w ok. 40 proc. przypadków stwierdzono nieprawidłowości. Co się zmieniło po trzech miesiącach?

### Wyniki kontroli nadal są złe

Nadal ok. 45 proc. kontroli kończy się stwierdzeniem nieprawidłowości. Kierowcy świadczą usługi warszawiakom bez licencji taksówkarskiej, posługują się fałszywym prawem jazdy lub w ogóle nie mają uprawnień do kierowania pojazdem. Spora część kierowców nie ma aktualnych badań lekarskich oraz psychologicznych i ciągle zdarzają się przypadki kierowania samochodem pod wpływem środków odurzających. Łatwość zamawiania przewozu osób poprzez aplikację na smartfony nie powinna uspić czujności. Patrząc na wyniki kontroli nie ma gwarancji, że kierowca świadczący usługi przewozu osób bezpiecznie dowiezie pasażera do celu.

### Kontrole prezydenta jako organu licencyjnego

Dlatego prezydent m.st. Warszawy jako organ licencyjny – działając we współpracy ze służbami kontrolnymi, czyli z Policją, Urzędem Kontroli Skarbowej, Strażą Graniczną i Inspekcją Transportu Drogowego – prowadzi czynności kontrolne również w 2021 r. Celem kontroli było sprawdzenie legalności prowadzenia przewozu osób samochodem osobowym i taksówką na terenie m.st. Warszawy oraz przestrzeganie przez przewoźników obowiązujących norm prawnych obowiązujących podczas wykonywania transportu drogowego. Statystyki nie są zadowalające.

### Bez licencji taksówkarskiej

W I kwartale br. przeprowadzono 267 czynności sprawdzających-kontrolnych, które w 119 przypadkach zakończyły się stwierdzeniem nieprawidłowości. Do najpoważniejszych naruszeń należały: – 68 kierowców wykonywało transport drogowy osób bez licencji, podszywając się pod warszawskie taksówki, – 3 kierowców (obcokrajowców) legitymowało się fałszywym prawem jazdy, – 5 kierowców nie posiadało uprawnień do kierowania pojazdami, – 1 kierowca był pod wpływem środków odurzających, – 58 kierowców bez badań lekarskich i psychologicznych. Tylko w 12 z 80 przypadków pośrednik przy przewozie osób zlecił transport osób przedsiębiorcom, którzy posiadali licencje.

### Podszywający się pod przewóz taxi

Ponadto, w czasie działań kontrolnych sprawdzono tylko pod kątem przepisów ruchu drogowego 112 kierowców pojazdów „podszywających się pod przewóz taxi”. Stwierdzono, że: – 15 kierowców było bez uprawnień do kierowania, – 2 kierowców było pod wpływem środków odurzających, – 11 kierowców (obcokrajowców) legitymowało się fałszywym prawem jazdy, a jeden z nich był poszukiwany, – zatrzymano 13 dowodów rejestracyjnych ze względu na stan techniczny pojazdów.

### 22 cofnięte licencje

Realizując ustawowy obowiązek w zakresie kontrolno-nadzorczym względem podmiotów wykonujących transport drogowy osób oraz na podstawie protokołów kontroli przekazanych przez służby kontrolne, Prezydent m.st. Warszawy w I kwartale br. wydał 27 ostrzeżeń i 22 decyzje cofające licencję na transport drogowy osób samochodem osobowym i taksówką.

Wsiadając do taksówki zwracamy uwagę, czy pojazd posiada lampę na dachu z napisem „TAXI”, wymaganą w przypadku licencjonowanych taksówek oraz czy wewnątrz pojazdu – w widocznym miejscu, znajduje się specjalny identyfikator z danymi kierowcy (imieniem, nazwiskiem i zdjęciem) oraz terminem ważności.

Na dzień 31 marca 2021 r. po warszawskich ulicach poruszało się 18 531 taksówek. **KG**

**Plac Pięciu Rogów to nieformalna nazwa placu usytuowanego u zbiegu ulic Brackiej, Kruczej, Zgody i Szpitalnej z ulicą Chmielną. W przeszłości było to przecięcie traktów Ujazdów-Grzybów oraz ulicy Chmielnej. Ramy placu oraz jego wnętrze wyznaczyły fasady pięciu narożnych kamienic wybudowanych w tym miejscu w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku.**

Przebudowa Placu Pięciu Rogów jest integralną częścią koncepcji rewitalizacji przestrzeni publicznej w centrum stolicy. Pomysł na zmianę charakteru tego miejsca zrodził się już pięć lat temu, a obecny prezydent m. st. Warszawy Rafał Trzaskowski włączył go w swój projekt „Uśmiech Warszawy”. Koncepcja została zaprezentowana podczas konferencji prasowej w dniu 11 grudnia 2019 roku. Poza przebudową Placu Pięciu Rogów prezydent zapowiedział podczas konferencji dokończenie budowy Muzeum Sztuki Nowoczesnej oraz utworzenie zielonego placu przed muzeum, przebudowę al. Jana Pawła II od ronda Czterdziestolatka do ronda ONZ. Celem wszystkich zmian jest uczynienie z centrum stolicy miejsca atrakcyjnego i przyjaznego zarówno dla mieszkańców miasta, jak i odwiedzających Warszawę turystów. Cel ten ma zostać zrealizowany przede wszystkim poprzez zwiększenie powierzchni terenów zieleni, poprawę jakości oraz stworzenie dodatkowych przejść naziemnych dla pieszych oraz nowych ścieżek rowerowych. Centrum Warszawy powinno stać się miejscem reprezentacyjnym, eleganckim, tętniącym życiem, a zarazem bezpiecznym i komfortowym dla wszystkich grup społecznych z uwzględnieniem specjalnych potrzeb, na przykład osób niepełnosprawnych, seniorów czy rodzin z małymi dziećmi.

Zdaniem wielu architektów i urbanistów oraz samych mieszkańców Warszawy, przestrzeń zwana Placem Pięciu Rogów była dotąd źle zorganizowana z punktu widzenia podstawowych funkcji jakie powinna spełniać. Na co dzień 2/3 użytkowników tego terenu to piesi, tymczasem zdecydowaną większość powierzchni zajmują jezdnie oraz miejsca w ogóle niezagospodarowane. Punktem wyjścia do opracowania nowej wizji placu były konsultacje społeczne, z podsumowania których dowiedzieliśmy się, że mieszkańcom Warszawy zależy, aby w tym miejscu powstała przestrzeń bardziej przy-



jazna i komfortowa dla osób zamieszkujących ten obszar oraz dla turystów odwiedzających tę część miasta. Nowo powstały plac powinien więc oferować możliwość odpoczynku, ale też perspektywę dogodnego dojazdu i parkowania samochodu dla rezydentów. Kolejnym istotnym postulatem, który wyłonił się z konsultacji społecznych była potrzeba poprawy bezpieczeństwa pieszych oraz rowerzystów przebiegających się przez obszar placu oraz usprawnienie funkcjonowania na tym terenie komunikacji publicznej. Przestrzeń placu powinna stać się miejsce współdzielonym pomiędzy pieszych, rowerzystów oraz środki transportu publicznego. Przejazd samochodów przez plac powinien zostać maksymalnie ograniczony lub całkowicie wyeliminowany.

Na bazie zebranych w toku konsultacji społecznych wniosków przygotowano założenia projektu i rozpisano konkurs architektoniczny, w którym zwyciężył architekt Kacper Ludwiczak. Na podstawie zwycięskiej koncepcji Ludwiczaka, rozpisano przetarg na projekt wykonawczy. Wybrano projekt zaprezentowany przez Pracownię Architektoniczną WXCA Sp. z o.o. i architekta Michała Kempnińskiego. WXCA Sp. z o.o. ma na swym koncie wiele znanych realizacji takich jak, między innymi bulwary wiślane na odcinku pomiędzy Mostem Świętokrzyskim a Cyplem Czerniakowskim, budynek Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu, Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach czy biurowiec Piękna 2.0 w Warszawie.

W oparciu o projekt Pracowni WXCA oraz architekta Michała Kempnińskiego przyjęto najważniejsze założenia inwestycji i Zarząd Dróg Miejskich

zlecił opracowania kompleksowej dokumentacji budowlanej. Wnikliwej analizie poddany został ruch w obszarze placu. Wyniki przeprowadzonej symulacji potwierdziły, że po przebudowie spadnie natężenie ruchu przede wszystkim na ulicy Kruczej i Szpitalnej oraz na Placu Powstańców Warszawy. Odciążone zostaną również ulica Zgody i Jasna. Natężenie ruchu wzrośnie jedynie na ulicy Brokła, ponieważ to właśnie tędy poprowadzony zostanie ruch autobusów i dojazd do posesji przy ulicach Szpitalnej i Górskiego.

Zasadniczej zmianie ulegnie wygląd placu. Posadzka ma zostać wykonana z dużych płyt betonowych wzmocnionych włóknami i wykończonych kruszywem. Jedną z głównych atrakcji będą 22 klony polne, które w momencie sadzenia w gruncie powinny mieć 8-9 metrów wysokości. Drzewa posadzone zostaną w zachodniej części placu, w pobliżu starego i nowego Domu Braci Jabłkowskich. Pozycje drzew zostały precyzyjnie wytyczone w projekcie, tak by tworzyły one cztery szpalery nawiązujące do pierwotnego układu urbanistycznego Placu Pięciu Rogów. W południowo-zachodniej części placu zbudowana zostanie fontanna. W obrębie placu ma zostać umiejscowionych 38 siedzisk i ławek, nowe latarnie oraz 14 nowych stojaków na rowery. Istniejące obecnie przejścia dla pieszych mają ulec skróceniu lub zostać wyposażone w azyl. Ponadto w poprzek ulicy Kruczej utworzone zostaną dwa nowe przejścia dla pieszych wyposażone w azyl.

Po uzyskaniu ostatniej wymaganej zgody od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w dniu 18 czerwca 2020 roku Rada Warszawy zdecydowała o przyznaniu środków na realizację prac, a

na podstawie tej decyzji Zarząd Dróg Miejskich ogłosił przetarg na wykonanie prac budowlanych. Zgłosiło się sześć firm, które w pierwszej połowie września 2020 roku przedstawiły swe oferty - wszystkie poniżej kosztorysu na poziomie 21,8 mln zł brutto. Po odrzuceniu najtańszej oferty i oddaleniu odwołań, 24 listopada 2020 roku ZDM ogłosił rozstrzygnięcie przetargu. Wygrała firma Strabag SE, która zaoferowała wykonanie prac za 14,8 mln zł. Strabag SE to znany europejski koncern budowlany z siedzibą w Wiedniu, który ma na swym koncie takie realizacje jak, między innymi, Galeria Jurajska w Częstochowie, Galeria Krakowska, Galeria Katowicka, Dworzec Wschodni w Warszawie, Dworzec Kolejowy w Katowicach, Autostrada A1 (odcinki: Pyrzyce - Częstochowa Południe, Częstochowa Południe - Częstochowa - Północ, Radomsko - Kamieńsk), Autostrada A2 (odcinek Nowy Tomyśl - granica) czy węzeł drogowy pomiędzy Alejami Jerozolimskimi i ulicą Łopuszańską w Warszawie.

Prace budowlane przy przebudowie Placu Pięciu Rogów rozpoczęły się 1 marca 2021 roku. Oficjalnej inauguracji rozpoczęcia robót dokonał prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, ogłaszając przy tej okazji konkurs architektoniczny na przebudowę ulicy Chmielnej.

Na początek ruszyła przebudowa skrzyżowania ulic Brackiej, Chmielnej, Zgody i Szpitalnej. Jednak zaledwie po kilku dniach robót, po sfrezowaniu asfaltu na jezdni w rejonie ulicy Szpitalnej wykonawca odkrył fragment dawnej brukowanej drogi o potencjalnej wartości zabytkowej. Bruk został odkryty w dwóch skupiskach i zajmuje stosunkowo niewielką powierzchnię kilkudziesięciu metrów kwadratowych. Zgodnie ze standardową procedurą znalezisko zostało niezwłocznie zgłoszone do Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Wszelkie prace w obrębie placu zostały wstrzymane. Po kilku dniach konserwator wydał zgodę na wznowienie robót, ale z wyłączeniem rejonu ulicy Szpitalnej i północnej części przyszłego placu, gdzie rozpoczęły się badania ekipy archeologów. Celem specjalistów jest określenie wieku znaleziska i ustalenie czy bruk ma rzeczywistą wartość zabytkową. W tym momencie trudno jeszcze kusić się o przewidywanie jak bardzo wstrzymanie robót we wspomnianym obszarze wpłynie na ostateczny termin zakończenia całej inwestycji. **Katarzyna Nowińska**





Komunikacja w Warszawie na kierunku północ-południe

# Zwężenie Marszałkowskiej nas dobieje?

Stolica ma bardzo charakterystyczny układ komunikacyjny, którego wyróżnikiem jest to, że dróg (ulic) o kierunku wschód-zachód jest znacznie więcej niż o kierunku północ-południe. Pierwotne (w średniowieczu) drogi prowadzące do Warszawy, bieły (głównie) wzdłuż skarpy, a więc miały kierunek zbliżony do kierunku północ-południe. Tym najstarszym ciągiem jest Trakt Królewski, tj. ciąg Krakowskiego Przedmieścia, Nowego Świata i Al. Ujazdowskich.



Lech Królikowski

Z biegiem czasu, prostopadle do tej linii, wprowadzone zostały między podwarszawskich posiadłości. Po latach przekształciły się one w drogi narolne, a następnie w ulice, tworząc sieć śródmiejskich ulic o kierunku wschód-zachód. W XVIII wieku marszałek wielki koronny Franciszek Bieliński wytyczył na terenie swojej jurdyki (Bielino), prostą i długą ulicę o kierunku północ-południe, nazwaną po latach Marszałkowską. Przez prawie dwa wieki systematycznie rosło jej komunikacyjne znaczenie. W okresie powojennym przedłużono Marszałkowską przez teren Ogrodu Saskiego oraz zbudowano od podstaw jej „ciąg dalszy”, tj. obecną ulicę Andersa. Pozwoliło to włączyć trasę w układ drogowy Żoliborza. Na południu zbudowano „bajpas” w postaci ul. Waryńskiego, który umożliwił prostsze – i o większej przepustowości – włączenie Marszałkowskiej w ul. Puławską. W rezultacie Marszałkowska uzyskała rangę międzydzielnicowej trasy tranzytowej.

Na przełomie XIX i XX w. problem połączeń północ-południe był jednym z najważniejszych. W wyniku długotrwałych zabiegów udało się stworzyć na terenie Zachodniego Śródmieścia namiastkę takiego połączenia, którym była ulica Komitetowa z jej niezbyt fortunnym przedłużeniem w postaci ulicy Sosnowej. Dopiero gigantyczne zniszczenia w okresie II wojny światowej w połączeniu z komunalizacją gruntów warszawskich (1945 r.) pozwoliły na przebicie (w ich pobliżu) przez gruzę ciągu komunikacyjnego, noszącego obecnie nazwę alei Jana Pawła II. Ciąg ten włączony został w realizowany już przed wojną południowy odcinek Trasy N-S (ul. Chałubińskiego, Al. Niepodle-

głości plus kilka mniejszych), co w rezultacie dało dzisiejszy „tranzytowy” szlak komunikacyjny od Piaseczna do Bielan.

Przed wojną wytyczono Wislostradę, która również ma przebieg o kierunku północ-południe, a obecnie jest jedną z najważniejszych tranzytowych arterii miasta. Po zmianie ustroju w 1989 r. oraz po odrodzeniu samorządu terytorialnego w 1990 r. stołeczne trasy komunikacyjne były nie tylko rozbudowywane, ale także zmieniane było ich przeznaczenie. Na pierwszy ogień poszedł fragment Traktu Królewskiego, tj. Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat. Ulice te wyłączono z ruchu kołowego, za wyjątkiem komunikacji zbiorowej i niektórych „uprzywilejowanych”. Taki stan rzeczy zmusił mieszkańców południowych dzielnic, w tym Ursynowa, do szukania „bajpasów” dla zamkniętego odcinka. Szybko ustaliły się dwie drogi zastępcze: Alejami do Placu Trzech Krzyży, a dalej Książęcą do Kruczkowskiego, później Topiel i Browarną w rejon Starówki. Drugi „bajpas”, to: od Placu na Rozdrożu, Koszykową do Mokotowskiej, a dalej Kruczą, przez tzw. Plac Pięciu Rogów do Szpitalnej, a później przez Plac Powstańców Warszawy i Mazowiecką do Królewskiej. Teraz dowiadujemy się, że popularny ciąg komunikacyjny Krucza-Szpitalna ma być wyłączony z ruchu, za wyjątkiem komunikacji zbiorowej. Na tzw. Placu Pięciu Rogów ma powstać deptak, z dopuszczeniem przejazdu autobusów. Prawie równoległe rusza przebudowa ulicy Marszałkowskiej. Polegać ma ona na zawężeniu jezdni do dwóch pasów w każdą stronę.

„Zarząd Dróg Miejskich ogłosił właśnie przetarg na projekt wykonawczy zmian na tej ulicy. Obejmuje on dwa odcinki: od pl. Konstytucji do ul. Królewskiej do placu Bankowego. Oba zostaną zaprojektowane w oparciu o koncepcję „Zielonej Marszałkowskiej” przygotowaną przez Zarząd Zieleni i skonsultowaną z mieszkańcami. Zakłada ona wprowadzenie w przestrzeni ulicy znacznie więcej zieleni, która pojawi się m.in. w pasie dzielącym, pomiędzy jezdniami a torowiskiem. Projekt



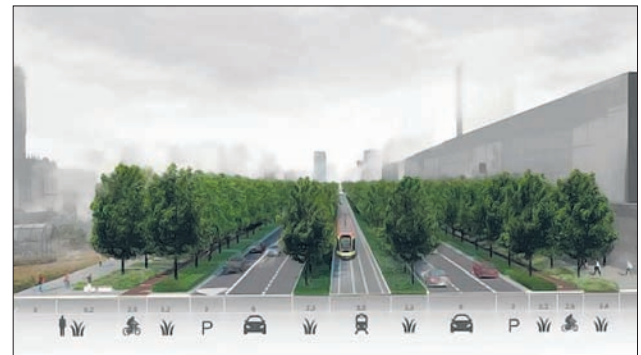
Marszałkowska po przebudowie ok. 2000 r.

będzie przewidywał w tym miejscu nasadzenia drzew (tam, gdzie to możliwe) oraz krzewów i żywopłotów”.

Warto zauważyć, iż około 2000 roku odcinek Marszałkowskiej od MDM do Al. Jerolimskich był gruntownie przebudowany, ale bez zawężenia jezdni, co obecnie jest najmłodszym rozwiązaniem. Kilkanaście lat temu pojawiły się w Warszawie tzw. ruchy miejskie. Są to niewielkie grupy młodych ludzi, w większości dobrze wykształconych, energicznych i przebojowych. Wiele osób z tego środowiska to dziennikarze najróżniejszych mediów. Grupy te są dosyć hałaśliwe, zdecydowane i bardzo przedsiębiorcze. Efekt jest taki, że kolejne ekipy rządzące w stołecznym ratuszu ulegają ich argumentacji. Jednym z głównych postulatów „ruchów miejskich” jest zawężenie jezdni. Widać to m.in. na ul. Świętokrzyskiej. Teraz przyszła kolej na dalsze (po zamknięciu ciągu Nowy Świat – Krakowskie Przedmieście) ograniczenie ruchu kołowego na kierunku północ-południe w obrębie Śródmieścia. Nie neguję wielu dobrych pomysłów, ale ci młodzi ludzie patrzą na świat z poziomu idealistów, którzy nie zetknęli się jeszcze z prozą życia. Pamiętam wielomiesięczną akcję tych środowisk skierowaną na zaprzestanie wycinki „drzew” w Ogrodzie Krasiańskich. Miasto nie poszło wówczas na ustępstwa, w rezultacie czego Ogród Krasiańskich został uporządkowany i z „małego gaju”

zamieniony został w piękny miejski park. Skóra mi cierpnie, gdy przypominam sobie o wymuszonym przez te grupy sposobie zagospodarowania Placu Defilad (warto na ten temat przeprowadzić szerszą dyskusję).

Plac Pięciu Rogów, to w Warszawie miejsce szczególne. Zawsze panowała i panuje tu duży ruch, zarówno pieszy, jak kołowy. To „pępek” Warszawy. Uważam, iż zaproponowane rozwiązanie, połączone z drastycznym ograniczeniem ruchu kołowego, to pójsie na łatwiznę. W Wiedniu, Monachium i wielu innych miastach Zachodniej Europy, komunikacja w takich niewralgicznych miejscach rozwiązywana jest w inny – niestety droższy – sposób. Budowane są bowiem krótkie tunele, które nie ograniczają ruchu kołowego, natomiast piesi mają do swojej dyspozycji całą przestrzeń nad tunelem. Opiswane miejsce daje – w przypadku zastosowania tunelu – wręcz modelowe możliwości segregacji ruchu pieszego i kołowego. Jako inżynier, zdaję sobie doskonale sprawę z trudności technicznych (i kosztów) związanych z możliwością zastosowania tu takiego rozwiązania. Jestem głęboko przekonany, że wcześniej, czy później tunel (tunele) tu powstanie (powstaną). Zastosowanie rozwiązania ma więc – moim zdaniem – charakter tymczasowy, co w rezultacie tylko zwiększa koszty rozwiązania docelowego. Czy nas jednak stać na robienie tego samego kilka razy? Przykładem tej metody jest prze-



Projekt zagospodarowania Marszałkowskiej na odcinku od Al. Jerolimskich do Królewskiej.

budowa ul. Świętokrzyskiej, gdzie dopiero po trzech nieudanych próbach posadzenia drzew w donicach, posadzono je w gruncie. Pomijam tu zawężenie jezdni, co wcześniej, czy później będzie także do korekty!

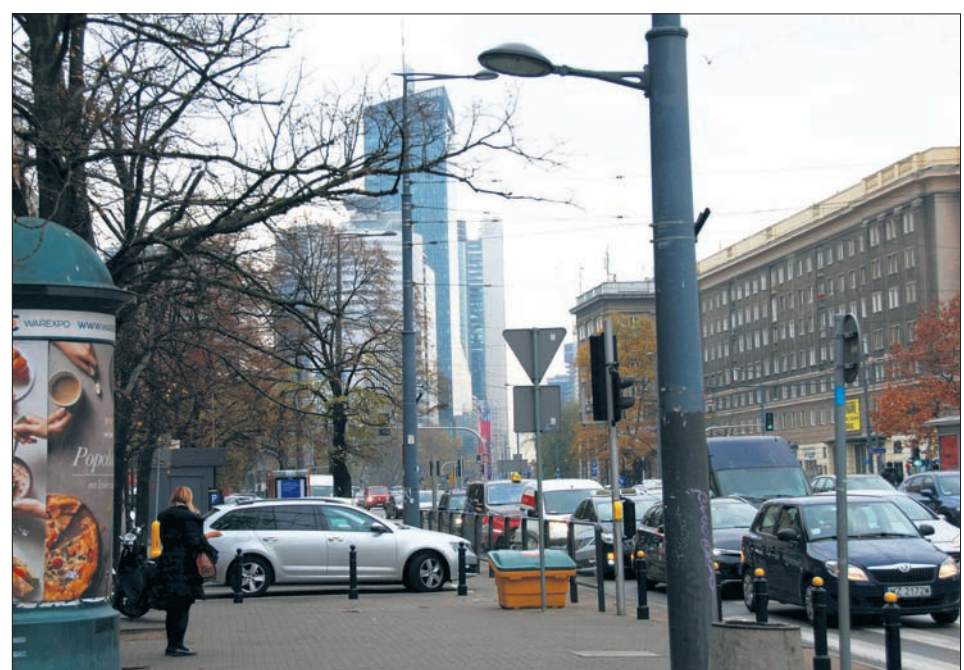
Ulica Marszałkowska na odcinku od Alei Jerolimskich do Królewskiej (Placu Bankowego) jest prawie jak autostrada, która w sposób bardzo zdecydowany odcina rejon domów towarowych (dawniej) „Centrum”, od rejonu Pałacu Kultury, gdzie powstaje obecnie Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Żeby obszar po obu stronach Marszałkowskiej nie były komunikacyjnymi „wyspami”, wcześniej, czy później muszą być połączone przejściami pieszymi, naziemnymi (na przedłużeniu przedwojennych ulic). Wytyczenie takich przejść w sposób ewidentny spowolni ruch kołowy wzdłuż Marszałkowskiej. Jeżeli więc dojdzie do zawężenia tego odcinka, to nieuchronnie wyty-

czenie przejść naziemnych – moim zdaniem – sparaliżuje ruch na tej nadzwyczajnie ważnej trasie komunikacyjnej. Marszałkowska – moim zdaniem – wymaga uporządkowania architektonicznego, zagospodarowania lokali użytkowych na parterach oraz usunięcia biur z tych lokali (np. nr 77/79), zamontowania oświetlenia na miarę głównej ulicy europejskiej stolicy, a przede wszystkim większego zainteresowania ze strony stołecznych władz. Planowane zawężenie jezdni to – moim zdaniem – ruch pozorny, nakierowany głównie na zaspokojenie ambicji działaczy „ruchów miejskich”. Ale może się myłę?

pozostają zasadnicze pytania, czy przy braku układu (pełnych) obwodnic Śródmieścia i miasta, jako całości – uzasadnione jest blokowanie ciągów komunikacyjnych przez Śródmieście? Czy nie jest to działanie na szkodę ogółu mieszkańców stolicy?



Plac Pięciu Rogów w trakcie przebudowy.



Al. Jana Pawła II w godzinach szczytu.





Założ **kartę**  
w swoim sklepie  
i kupuj taniej z

**bonus**  
E.Leclerc

Pobierz **aplikację**  
i zyskaj więcej  
z **bonus** E.Leclerc!



**AKTYWUJ KUPONY W APLIKACJI\***  
**ZESKANUJ KARTĘ PRZY ZAKUPACH**  
**I SKORZYSTAJ Z RABATU**

KUPOJ TANIEJ Z **bonus** E.Leclerc

Oferta ważna od 20.04 do 30.04.2021 r.

**ZESKANUJ KARTĘ PRZY ZAKUPACH AKTYWUJ KUPONY W APLIKACJI\***

**-13%**  
**3.99** 1 szt.  
cena z kartą  
**4.59** 1 szt.  
cena bez karty



**Margaryna Rama**

Upfield  
400 g/450 g, mix rodzajów  
cena za 1 kg = 9,98/8,87/11,48/10,20

**-1 zł**  
**7.99** 1 opak.  
cena z kartą  
**8.99** 1 szt.  
cena bez karty



**Pierogi ruskie/ z kapustą i grzybami/ ze szpinakiem**

Virtu, z serem - 8,49/9,49, z mięsem - 9,49/10,49

**-1 zł**  
**6.99** 1 opak.  
cena z kartą  
**7.99** 1 opak.  
cena bez karty



**Schab wieprzowy bez kości krojony**

Animex, 360 g  
cena za 1 kg = 19,42/22,19

**-22%**  
**3.49** 1 szt.  
cena z kartą  
**4.49** 1 szt.  
cena bez karty



**Sok z buraka**

NaturAvena  
750 ml  
cena za 1 litr = 4,66/5,99

**2 w cenie 1**  
**5.99** 1 opak.  
przy zakupie 2 opak.  
cena z kartą  
**11.99** 1 opak.  
cena bez karty



**Orzechy brazylijskie**

150 g, 5,99 za 1 opak. przy zakupie 2 opak.  
cena z kartą, 11,99 za 1 opak. przy zakupie 1 opak.  
cena za 1 kg = 39,94/79,94

**-2 zł**  
**7.99** 1 opak.  
cena z kartą  
**9.99** 1 opak.  
cena bez karty



**Kiełbasa biała z szynki**

500 g  
cena za 1 kg = 15,98/19,98

**-30%**  
**2.79** 1 opak.  
cena z kartą  
**3.99** 1 opak.  
cena bez karty



**Kasza bulgur**

4 x 100 g  
cena za 1 kg = 6,98/9,98

**-50%**  
na drugi produkt  
**4.42** 1 szt.  
przy zakupie 2 szt.  
cena z kartą  
**5.99** 1 szt.  
cena bez karty



**BIO Czekolada gorzka 74%**

100 g, 4,49 za 1 szt. przy zakupie 2 szt. cena z kartą  
5,99 za 1 szt. przy zakupie 1 szt.  
cena za 1 kg = 44,90/59,90

**Bonusowe kupony**  
**-2 zł**  
**14.99** 1 opak.  
cena z kuponem  
**AKTYWUJ**  
**16.99** 1 opak.  
cena bez kuponu



**Farba do włosów Syoss Oleo**

Henkel  
mix kolorów

**Bonusowe kupony**  
**-5,20 zł**  
**31.49** 1 szt.  
cena z kuponem  
**AKTYWUJ**  
**36.69** 1 szt.  
cena bez kuponu



**Mleko modyfikowane Bebiko**

Nutricia  
800 g, mix rodzajów  
cena za 1 kg = 39,37/45,87

**Bonusowe kupony**  
**-13%**  
**4.99** 1 szt.  
przy zakupie 2 szt.  
cena z kuponem  
**AKTYWUJ**  
**5.79** 1 szt.  
cena bez kuponu



**Olej rzepakowy Wielkopolski**

Princes Foods, 1 litr  
4,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt. cena z kuponem  
5,79 za 1 szt. przy zakupie 1 szt.

**Bonusowe kupony**  
**-23%**  
**9.99** 1 szt.  
cena z kuponem  
**AKTYWUJ**  
**12.99** 1 szt.  
cena bez kuponu



**Brodzik dla malucha Misiek**

Intex  
61 x 22 cm

SEZON w pełni

**Kolekcja**  
**Na co dzień. Na podróż. NA LATA.**



RABAT DO

**-70%**

TYLKO W E.LECLERC

Zbieraj naklejki i kupuj  
produkty **GOODYEAR**  
z rabatem do **-70%**

✓ TRWAŁOŚĆ  
✓ NIEZAWODNA KONSTRUKCJA  
✓ PONADCZASOWY DESIGN

**E.Leclerc**

Goodyear (and Winged Foot Design) and Blimp Design are trademarks of The Goodyear Tire & Rubber Company used under license by Eu.promotions S.r.l. Via Decembrio, 28 20137 Milan, Italy. Copyright 2021 The Goodyear Tire & Rubber Company

Zbieraj naklejki od 19.04.2021 do 6.06.2021 Produkty promocyjne można nabyć ze zniżką do 19.06.2021

**E.Leclerc**  
URSYNÓW

www.eleclerc.pl f e.leclerc.poland  
e.leclercwarszawaursynow

**GALERIA KEN CENTER**

www.kencenter.pl f galeriakencenter

Godziny otwarcia hipermarketu  
pon. - sob. 7.00 - 22.00  
niedz. handlowa  
7.00 - 22.00

Hipermarket Warszawa Ursynów  
ul. Ciszewskiego 15  
róg Komisji Edukacji Narodowej  
tel. (22) 389 86 00  
www.eleclerc.pl

Godziny otwarcia galerii  
pon. - sob. 10.00 - 21.00  
niedz. handlowa  
10.00 - 20.00

dojazd autobusami:  
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148,  
503, 166  
stacja metra: Stokłosy, Imielin

**NIEDZIELA  
HANDLOWA**  
**ZAPRASZAMY  
25.04.2021**